

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował oficyała urzędu loteryjnego we Lwowie Rudolfa Gerstingera archiwaryuszem.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego we Lwowie Antoniego Przesiaszewskiego, zarządzającego pocztowego Norberta Blaschiera we Lwowie, oraz kontrolorów pocztowych: Zenobiusza Szałowskiego w Przemyślu i Józefa Schreiberę we Lwowie starszymi kontrolorami pocztowymi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Sejm.

(Dalszy ciąg 16 posiedzenia, 6 sesyi VII. peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszego dziennego posiedzenia Sejmu, w dyskusyi szczegółowej nad budżetem przy rubryce VII. Wydatki na cele wykształcenia i oświaty poz. 71 (Zakład głuchoniemych we Lwowie) p. Wójcik postawił wniosek, aby Wydziałowi krajowemu polecić, by zastanowił się nad sprawą ukrajowienia Zakładu głuchoniemych we Lwowie, względnie założenia podobnego Zakładu w Krakowie i zdała na najbliższej sesyi sejmowej sprawozdanie. Wniosek ten uchwalono.

Przy poz. 76 (Subwencya dla polskich i ruskich Towarzystw gimnastycznych) p. Schätzel żądał podwyższenia tej subwencyi z kwoty 4.000 koron na 10.000 koron. Wniosek ten jednak odrzucono.

Przy poz. 93 (Subwencya na internaty) p. dr. Zoll postawił wniosek, o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby w przyszłych budżetach większą kwotę wstawiał na ten cel. Uchwalono.

Przy rubr. VII. wniósł jeszcze p. ks. Jerzy Czartoryski udzielenie Towarzystwu Biblioteki polskiej w Wiedniu, które się zajmuje udzielaniem nauki polskiego języka dzieciom polskim, subwencyi w kwocie 400 kor. Uchwalono.

P. Sredniawski postawił wniosek o udzielenie wydawnictwu *Gazety handlowo-geograficznej* subwencyi w kwocie 200 koron. Uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba subwencje dla teatru polskiego w Krakowie w kwocie 16.000 koron, dla teatru polskiego zaś we Lwowie 48.000 koron (28.000 koron na dramaty i komedye, 20.000 koron na operę polską).

Rubrykę VIII. poz. 142—158 (Utrzymanie pomników historycznych) uchwalono w kwocie 81.515 koron.

Przy poz. 153 tej rubryki p. ks. Stojałowski oświadczył, że zdaniem jego poniedziałkowe przemówienie p. dr. Loewensteina tchnęło duchem *Neue Freie Presse*. Z kolei odpiął p. ks. Stojałowski zarzuty czynione mu przez p. Loewensteina, nazywając je oszczerstwami. Co do lampy Jerozolimskiej, na którą miał on zebrać według p. Loewensteina znaczną sumę i jej nie sprawił, oświadcza mowa kategorię, że od 10 lat lampa ta znajduje się w Jerozolimie. W końcu, aby dać dowód, że nie jest antisemita, poleca gorąco poz. 153 (o udzielenie gminie izraelskiej w Lesznie na dokończenie restauracyi starożytniej synagogi 600 koron).

J.E. P. Marszałek: W obec tego, że pozycya ta cieszy się tak ogólnym poparciem poddaje ją pod głosowanie. Uchwalono.

Rubrykę IX. poz. 159—177 (kwaterynki i ruskich Towarzystw gimnastycznych) uchwalono w kwocie 201.508 kor.

Rubr. X. (Wydatki na komunikacye). Wydatki na drogi krajowe przyjęto w kwocie 2.567.935 koron, na koleje żelazne w kwocie 893.614 koron. Dochody dróg krajowych i kolei żelaznych przyjęto w kwocie 584.742 K.

Rubrykę XI. pozyc. 210. (Krajowy szpital powszechny we Lwowie) przyjęto wydatki w kwocie 660.130 koron, dochody w kwocie 633.589 koron, niedobór 26.541 koron.

Rubrykę XI. poz. 211 (Krajowy Zakład dla obłąkanych na Kulparkowie) przyjęto wydatki w kwocie 407.040 koron, dochody w kwocie 461.620 kor., nadwyżkę dochodów 54.580 K.

Rubrykę XI. poz. 212. (Fundusz podrzutków we Lwowie) uchwalono wydatki w kwocie 164.27 K.

Rubrykę XI. pozyc. 213 (Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie) uchwalono dochody w kwocie 511.564 koron, rozchody 470.645 koron, nadwyżkę dochodów 40.919 K.

Przy tej pozycyi p. Rotter wniósł, aby petycyę urzędników administracyjnych o polepszeniu ich bytu przekazać Wydziałowi krajowemu, celem dokonania zmiany etatu plac. Uchwalono.

Rubrykę XI. poz. 214 (Fundusz podrzutków w Krakowie) uchwalono wydatki w kwocie 10.058 kor. dochody w kwocie 3558 kor., niedobór 6500 kor.

P. Maryewski domagał się kreowania w najbliższym czasie dwóch domów podrzutków.

Rubrykę XII. poz. 215. (Wydatki na szupaśnictwo) uchwalono w kwocie 50.000 koron, zaś w rubr. XIV. poz. 57 dochody ze zwrotu wydatków szupaśowych w kwocie 14.500 K.

Rubrykę XIII. poz. 216—231 (Budowy wodne i melioracye) uchwalono wydatki w kwocie 1.233.290 K.

Rubrykę XIV. poz. 232—242 (Um

rzanie pożyczek) uchwalono wydatki w kwocie 2.932.784 K.

Na tem o godzinie 4:35 minut po południu odroczył J.E. P. Marszałek posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

(Posiedzenie wieczorne.)

O godz. 7:30 wieczorem otworzył J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie na nowo. Nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad budżetem.

W rubryce XV. uchwalono „Na cele rolnictwa i górnictwa“ wydatki w ogólnej sumie 1,285 191 koron, oraz następujący wniosek komisji budżetowej:

Sejm ustanawia w etacie urzędników koncepcyjnych Wydziału krajowego jedną posadę fachowo-rolniczą z rangą i poborami, adjunkta, określonymi uchwałą sejmową z d. 15 lutego 1898 r. z równoczesnym zniesieniem posady koncepcysty, ustanowionej uchwałą sejmową z d. 17 stycznia 1896.

Przy poz. „stypendya dla uczniów akademii weterynaryi we Lwowie“ p. Michalski wniósł rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby na przyszłość wstawiał do budżetu większą kwotę na te stypendya, co też uchwalono.

Przy poz. „subwencye dla Kółek rolniczych“ zabrał głos p. Cielecki, który skreślił pokrótce cele i zadania Kółek rolniczych. Następnie ubolewał nad tem, że komisya budżetowa na urządzanie prób doświadczalno-demonstracyjnych na gospodarstwach włościańskich wyznaczyła tylko 1500 koron, poczem wniósł następującą rezolucyę: Sejm uznaje istotną potrzebę Kółek rolniczych i potrzebę trwałego popierania tej instytucyi.

P. Kramarczyk wita z radością postawioną przez prezesa Kółek rolniczych rezolucyę i oświadcza, że włościanie będą za nią głosowali.

W głosowaniu rezolucyę p. Cieleckiego uchwalono.

Przy poz. „umorzenie pożyczki 800.000 koron, zaciągniętej w Towarz. wzaj. ubezpiecz. w Krakowie na założenie składów publicznych we Lwowie i w Krakowie“ p. Milewski zwrócił uwagę, że pozycya ta powinna znaj-

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

TRUBADUR W PUŁAPCE.

Nowela historyczna.

II.

(Ciąg dalszy).

Gdy przygrywka zamilkła, odezwał się głos barytonowy, któremu wtórował dźwięk lutni.

W świat pójde smutny, zgryźliwy,
Bez tej, co kocham daleką,
I nie wiem, czy ujrze ją żywy,
Gdyż zbyt jest odemnie daleką.

Ty, Boże! co tworzysz wciąż dziwy,
Zrodziłeś tę miłość daleką,
Daj siłę sercu, bom chciały
Oglądać kochankę daleką.

Racz sprzyjać miłości żarliwej,
Co żyje nadzieją daleką,
Jam przez nią zbyt nieszczęśliwy,
Będąc tak od niej daleko!

Dziś innej miłości porwy
Odrzucam od siebie daleko,

Gdyż, prócz niej, piękności prawdziwej
I blisko, i nie masz daleko!*)

śpiewał drugi żongler pana Vidala.

Stara pieśń nieszczęśliwego trubadura Jauffreda Rudel księcia de Blaya, który, rozmilowawszy się zdaleka w hrabinie z Tripolis, ujrzał i poznał ukochaną dopiero krótko przed śmiercią, działała zawsze z równą siłą na gorące serca prowansalek. Była ona dla nich wcieleniem miłości czystej, niezrażonej żadnymi przeszkodami.

— Tak rzadko miłują rycerze dzisiejsi, jak nieboszyk pan de Blaya — odezwała się pani z Penantier, rozmarzona.

— Bo trzeba mieć brzęczącą pszczołę pod czapką, żeby miłować damę, której się nigdy nie widziało — rzekł Vidal. — Zdaniem mojem był pan de Blaya niespełna rozumu. I cóż mu z tego przyszło, że pożądał hrabiny z Tripolis?

— A wy, co z tego macie, że sławicie od lat trzech wdzięki Loby?

Zagadnięty tak obcesowo, nie wiedział trubadur na razie, co odpowiedzieć. Po chwili jednak uśmiechnął się dwuznacznie, co miało znaczyć: Nie wiadomo, czy sławię Lobę podaremnie, i odparł:

— Nie wart nosić złotych ostróg, kto zdradza dobroć damy wybranej.

Tymczasem było powszechnie wiadomo, że chełpił się głośno dobrocią nawet takich dam, których wcale nie znał, i wiadomo było, że trudził się daremnie, tworząc kanzony na cześć pięknej pani Loby z Cabaret. Do tego jednak nie chciała się jego próżność przynosić.

*) Druga połowa poematu trubadura Jauffred de Rudel księcia de Blaya (1140—1170).

Miarkując, że rozmowa przybiera dla niego obrót niepomysłny, przypomniał gospodarzom godzinę spóźnioną.

— Zarobiłem sobie dziś uczciwie na wygodne postanie i dobry łyk do poduszki — mówił, żegnając się z wicehrabiną. — Droga była ciężka i skwarna.

Gdy znalazł się sam w komnatach gościnnych z żonglerem Jerzym, który pełnił przy nim równocześnie służbę komornika, nie kwapił się wcale do spoczynku.

Złośliwa uwaga pani z Penantier utkwiała w jego sercu.

W istocie! Trzeci już rok opiewał wdzięki pani Loby, a ona wyniosła, dumna, chłodna, raczyła przyjmować dowody jego czci z obojętnością królowej, przywykłej do kornych hołdów. Królową, nawet księżną, hrabiną nie była małżonka zwykłego rycerza. Zkąd w niej ta pycha? Trzeba raz z nią skończyć.

Tak rozmyślając, przechadzał się trubadur po komnacie. Od czasu do czasu pościągował z dzbana, który wicehrabia kazał zanieść do kwatery gościa.

Nagle stanął przed żonglerem i, wyprostowawszy się, o ile na to jego obwisły brzuch pozwalał, rzekł:

— Przypatrz mi się dobrze!

Żongler, zdziwiony żądaniem pana, spojrział na jego niezgrabną postać.

A trubadur pokręcił wężem, nastawił marsa, starał się przybrać postawę wojowniczą.

— Przypatrzyłeś się? — zapytał.

Żongler, nie domyślając się jeszcze, do czego jego mistrz zmierza, milczał przezornie.

— Powiedz mi, ale otwarcie, bez po-

chlebstw obłudnych, czy mogę się podobać młodej, pięknej damie?

Twarz żonglera drgała przez kilka sekund, mocując się z pustym śmiechem, który wyrwał się gwałtem z głębin duszy na wierzch, do oczu, do ust. Zapanowawszy nad sobą, odparł sługus przebiegły:

— Gdybym był niewiastą, wasze tylko uściski cieszyłyby mnie, wasze pocałunki wzniecałyby we mnie pożar miłości, wasze pieszczoty dawały by mi słodkie zapomnienie.

— Czy mówisz prawdę? Ty wiesz, że oko moje sięga do jelit takich lisów, jak ty.

— Nie śmiałybym obrazić przenikliwości mego mistrza kłamstwem niezręcznym.

— Więc twierdzisz?...?

— Twierdzą, że głupszą od gęsi byłaby niewiasta, która by się nie poznała na waszej urodzie męskiej.

— Zapewne... i mnie się tak zdaje... ale widzisz, niewiasty bywają często głupsze nietylko od gęsi, lecz nawet od dzbana, który nie wie, komu służy, panu czy kpu. Wszystko takiemu głuchemu i ślepemu naczyniu jedno, kto z niego czerpie... nędzny poddany, nie rozumiejący się na rozkoszach wina, albo wykwinny rycerz, wdzięczny zawsze za porządny trunek. Ta pani Loba na przykład... Nie mówię, żeby... nie, nie mówię... ale widzisz...

Pan Vidal zamilkł, wstydząc się przyznać do porażki, jaką odniósł w czasie ostatniej swojej bytności w Carcassone.

— Nie wierzę, żeby się pani z Cabaret mogła oprzeć memu panu, gdyby pożądał na prawdę jej wzajemności — podniecał żongler próżność trubadura.

— Tak sądzisz?

— Któżby śmiał o tem wątpić?

— A jednak?...?

dować się między pożyczkami kraju w rubryce XIV.

Przy poz. „subwencja dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie“ p. Wójcik postawił rezolucję, wzywającą Rząd, aby rewiry rybackie wydzierżawiał jedynie zawodowym rybakom.

Referent p. Andrzej hr. Potocki ze względu na to, że nie można wiedzieć, kto jest zawodowym rybakim, wnosi o odesłanie tej rezolucji do Wydziału krajowego, co też uchwalono.

Do poz. „kraj. szkoła gospodarstwa lasowego“ uchwalono wydatki w kwocie 51.242 koron, dochody w kwocie 14.760 kor., niedobór 36.482 koron.

Do poz. „kontrolna i doświadczalna stacja botaniczno-rolnicza we Lwowie“ uchwalono wydatki 17.016 kor., dochody 4000 kor., niedobór 13.016 kor.

Przy pozycjach: „Kraj. zakłady naukowe rolnicze w Dublanach, tudzież gorzelnia folwarku i stacja chemiczna w Dublanach“ przyjęto a) szkoła wyższa: wydatki 166.013 koron, dochody 65.728 koron; b) szkoła niższa: wydatki 30.766 koron, dochody 7.396 koron; c) szkoła gorzelnicza i gorzelnia: wydatki 9.520 koron, dochody 5.000 koron; d) folwark: wydatki 37.617 koron, dochody 38.894 koron; e) stacja chemiczno-rolnicza: wydatki 19.480 koron, dochody 3.500 koron.

Do pozycji „Niższa szkoła rolnicza w Horodence“ uchwalono wydatki w kwocie 28.860 koron, dochody 7.550 koron. Na „Niższą szkołę rolniczą w Jagielnicy“ uchwalono wydatki w kwocie 30.542 koron, dochody 12.260 koron. Na takąż szkołę w Kobiernicach uchwalono wydatki 39.532 koron, dochody 14.880 koron. Na „Szkołę w Brzeźnicy“ wydatki w kwocie 31.407 koron, dochody 10.000 koron. Na „Niższą szkołę rolniczą w Suchodole“ przyjęto wydatki w kwocie 32.080 koron, dochody 12.180 koron. — Dalej na „Kraj. szkołę ogrodniczą w Tarnowie“ uchwalono wydatki w kwocie 24.190 koron, dochody 8.960 koron. Na „Kraj. zakład sadowniczy w Zaleszczykach“ uchwalono wydatki w kwocie 18.497 koron, dochody 400 koron. Na „Krajowy skład publiczny w Krakowie“ przyjęto dochody w kwocie 35.100 koron, wydatki 33.688 koron. Dla „Kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie“ uchwalono dochody w kwocie 62.500 koron, wydatki w kwocie 147.167 koron. Dochody z folwarku w Czernichowie przyjęto w kwocie 14.040 koron, wydatki 15.280 koron.

Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu uchwalono w kwocie 420.610 koron. Przy tej rubryce uchwalono także następujący wniosek komisji budżetowej.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby ponownie w sposób energiczny i stanowczy ewentualnie z zagrożeniem wstrzymania wszelkich zasilków z funduszy krajowych na cele szkół państwowych udzielanych, domagał się u Rządu nietylko przyznania dotacji państwowej w pełnej należnej wysokości jednej trzeciej części wykazanej cyfry kosztów utrzymania uzupełniających szkół przemysłowych, ale wogóle ze względu na rosnące potrzeby przemysłu i rękodzieła, zwią-

zenia subwencji państwowej na cele szkolnictwa przemysłowego. Odpowiednie pismo zakomunikuje Wydział krajowy Prezydium Koła Polskiego i JE. P. Ministrowi spraw galicyjskich celem poparcia u Rządu tego żądania i przyjęcia go do szeregu pierwszorzędnych postulatów krajowych Koła Polskiego.

P. Marynowski postawił rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby począwszy od r. 1902 wstawiał do budżetu na popieranie rękodzielnictwa i przemysłu co roku po 50.000 koron aż do miliona koron. — Wniosek ten następnie zmodyfikował p. Marynowski w ten sposób, ażeby odesłać go do Wydziału krajowego z poleceniem zdania o nim sprawy na najbliższej sesji sejmowej. Uchwalono.

Rubr. XVII. pozycje „Rozmaite wydatki“ uchwalono w kwocie 508.447 koron.

Przy poz. „Koszta utrzymania rozmaitych osób w szpitalach przyjęte na fundusz krajowy w zastępstwie gmin“ wniesiono o podwyższenie proponowanej kwoty 4.200 koron na 7.000 koron. Wniosek ten jednak upadł.

Z kolei przyjęto bez dyskusji „Dochody“ rubr. I.—XVII., fundusz kultury krajowej (dochody 7.752 koron, wydatki 30 koron), fundusz stanowy sierociński (dochody 3.646 koron, wydatki 3.154 koron), fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego (dochody i wydatki po 2.020 koron), fundusz pożyczki krajowej z r. 1873 (wydatki 21.414 koron, dochody 400 koron).

Na wniosek komisji budżetowej (ref. p. dr. Jordan) uchwalono do §. 25, Instrukcji dla Wydziału krajowego wstawić po pierwszym ustępie, który brzmi: „Członkowie Wydziału krajowego i ich zastępcy mają gorliwie pełnić swoje obowiązki“, jako 2 alinea dodatek w następujących słowach: „Nie mogą oni spełniać czynności jakiegokolwiek innego stanowiska płatnego chyba, jeżeli przez Marszałka lub przez Wydział krajowy delegowani zostaną. Członkom Wydziału krajowego się płacę na 12.000 K. rocznie, począwszy od 1 stycznia 1902.“

Równocześnie uchwała Izba na wniosek p. Hupki, znieść począwszy od 1 stycznia 1902 dodatek 2000 K. pobierany przez zastępcę Marszałka kraj.

P. ks. Jerzy Czartoryski imieniem komisji szkolnej przedłożył sprawozdanie o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w r. 1899/1900 na podstawie sprawozdania Rady szkol. kraj. poczem imieniem tej komisji wniósł:

„Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w r. 1899/1900 przyjmuje się do wiadomości; Sejm wzywa Rząd do założenia w najkrótszym czasie dalszych seminariów nauczycielskich, zwłaszcza w pierwszym rzędzie w Białej.“

W dyskusji ogólnej, jaka się nad tem sprawozdaniem rozwinęła, p. Wójcik krytykował najpierw szkoły ludowe pod względem organizacji i planu nauk. Domagał się dalej, aby budynki szkolne utrzymywane były z funduszy krajowych. Dłuższy okres swego przemówienia poświęcił następnie mowca opisywaniu rzekomego postępowania in-

ty się szybko ku północy, zakrywając gwiazdy i księżyc. Od czasu tylko do czasu wycierał ciekawo miesiąc przez szczeliny szarych chmur, a wówczas odsłaniał jego blade światło pasmo cieliwych wzgórz, z których wyrastał zamek rycerski, mileczący, ukołysany pozornie bezpiecznym snem pokoju.

Ale zamek miał uszy i oczy otwarte. Na wieży strażniczej i we wszystkich bastionach narażonych czuwali pacholkiwie, zmieniając się co dwie godziny. Nawoływania ich odbywały się w regularnych odstępach, rozbrzmiewając groźnie w ciszy nocej.

Mąż zbrojny, który panował ze strażnicy nad doliną, nad najwygodniejszym wejściem do warowni, nie spuszczał oka z krętej ścieżki, pnącej się w górę wśród skał. Ile razy miesiąc rozpraszał ciemności, — wychylał się przez baryerę i wytyczał wzrok, nasłuchując uważnie.

Zaden szelest podejrzany nie zaniepokoił dotąd jego czujności.

Wtem... czy mu się zdawało?... przetarł oczy grzbietem dłoni... na dole, na skraju doliny zamigotały jakieś światła.

Powstał z ławy, spojrzął... Na tle ciemności ruszały się w istocie żółte płomyki, posuwające się ku zamkowi.

W pierwszej chwili ogarnęło stróża zdumienie. Coby to mogło być? Nieprzyjacieli nie podchodzi do warowni z pochodniami, a goście nie przybywają w porze nocej...

Zdumienie jego było jeszcze większe, gdy się w dolinie rozległo jakby wycie całego stada wilków.

Właśnie przysłoniła gęstsza chmura tarzę księżyc. Strażnik wysłał daremnie oko, chcąc przebić ciemności. Nie mógł nie dostrzedz.

A owo osobliwe wycie szło teraz pod górę, zbliżając się do bramy zamku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

spektorów szkolnych okręgowych. W końcu domagał się organizacji szkół ludowych, zorganizowania nauczycieli bez względu na rozdział ich na miejskich i wiejskich usunięcie złych podręczników i ukrajowienia szkół ludowych.

P. ks. Stojalowski polemizował z p. Wójcikiem, jakoby szkoły działały na niekorzyść i krzywdę naszego ludu. Mowca przyznaje, że są pewne braki, ale te dadzą się z czasem usunąć.

P. Emil Michałowski polemizując z p. Wójcikiem, zaznaczył, że wydanie dobrych podręczników wymaga mozolnej pracy. Ubolewał dalej nad wyrażeniem się p. Wójcika, jakoby szkoły działały na niekorzyść naszego ludu. W końcu zarzucił p. Wójcika, że przychodzi przed Izbę z zarzutami, które nie są tak wielkiej wagi.

W głosowaniu przyjęto następną po przemówieniu p. ks. Czartoryskiego wójski komisji.

Z kolei uchwała Izba sumaryusz budżetu krajowego na rok 1901, ustawę finansową i wszystkie wnioski komisji budżetowej w sprawie budżetu.

Na wniosek p. Michalskiego, referenta komisji petycyjnej udzieliła Izba *veniam actatis* pp. Władysławowi Wnękiwiczowi, urzędnikowi w krajowym biurze kolejowym i Stanisławowi Artwińskiemu dyktaryszowi oddziału rachunk. Wydziału krajowego.

P. dr. Jabłoński referował sprawozdanie komisji sanitarnej o wniosku rektora Kruczkiewicza w przedmiocie pomieszczenia klinik Wydziału lekarskiego Uniwersytetu we Lwowie, poczem postawił wniosek wzywający Rząd, aby w możliwie najprędszym czasie, przy Uniwersytecie lwowskim utworzył kliniki chorób dzieci, chorób nerwowych i umysłowych, kliniki chorób krani, gardła i nosa, kliniki chorób usznych i kliniki dentystrycznej, jakoteż postarał się o odpowiednie pomieszczenie klinik dermatologicznej i okulistycznej.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński i przemówił w następujące słowa:

Wysoki Sejmie!

Przepraszam, że na chwileczkę będę zmuszony zwrócić uwagę na przedmiot, który jest obecnie na porządku dziennym. Przedmiot ten przychodzi w ostatniej chwili, więc o wyczerpującej dyskusji nie może być mowy; chcę tylko parę krótkich uwag podnieść, gdyż inaczej możnaby słusznie zrobić zarzut, że nie zwrócono uwagi na doniosłość tego przedmiotu. — Jakżeś panowie słyszeli proponuje komisja sanitarna, ażeby Wys. Sejm uchwalił następującą rezolucję: (czyta)

Wzywa się c. k. Rząd, aby w możliwie najprędszym czasie, przy Uniwersytecie lwowskim utworzył kliniki chorób dzieci, chorób nerwowych i umysłowych, kliniki chorób krani, gardła i nosa, kliniki chorób usznych i kliniki dentystrycznej, jakoteż postarał się o odpowiednie pomieszczenie klinik dermatologicznej i okulistycznej.

Otoż znam bardzo dobrze nasze kliniki i urządzenia ich i ich braki; jestem pierwszy, który przyznaje, że brak jest jeszcze niektórych niezbędnych klinik, a inne są urządzone w sposób nieodpowiedni i niedostateczny dla potrzeb nauki lekarskiej i praktyki. Rząd też nie zapoznaje tego wcale i uznaje za słuszne dążenie do ukształtowania odpowiedniego lwowskiego wydziału medycznego i klinik. Sądze wszakże, że jest to stanowisko zbyt jednostronne, iż tylko Rząd ma być wezwany do założenia i urządzenia klinik.

Zapewne wezwanie do Rządu jest o tyle uzasadnione, o ile Rząd ma się do tego przychylnie, zwracam wszakże na to uwagę, że urządzenie wszelkich klinik polega na współdziałaniu Rządu i kraju. Rząd, współdziała o ile idzie o cele nauki. O tyle kliniki należą do Uniwersytetu, jako zakładu państwowego. O ile jednak cel leczniczy jest z tem połączony, o tyle urządzenie klinik należy do działu obowiązków leczniczych, które są w pierwszym rzędzie zadaniem kraju. Ten sposób

pojmowania odpowiada ogólnemu znaczeniu klinik, to odpowiada także umowie, jaka została przy tworzeniu wydziału lekarskiego zawartą między Rządem a krajem, według której Rząd winien przy współdziałaniu kraju kliniki zakładać. Współdziałanie kraju ma tu polegać na danii umieszczenia na te kliniki w obrębie szpitali krajowych. Z tego powodu sądze, że do utworzenia nowych klinik lub rozszerzenia i nowego urządzenia istniejących, w myśl zupełnie słusznych życzeń i żądań wydziału medycznego, dojdziemy tylko wtedy, jeżeli współdziałać będzie Rząd i kraj. Pozwolicie panowie, że nie będę mówił w jakim stopniu Rząd, a w jakim kraj, nie podobieństwem by było dyskutować tu o tej sprawie. Chcę jeszcze tylko zaznaczyć, że Rząd powziął już inicjatywę w tej sprawie i nie uchyla się od tego, aby na ten cel ponieść pewne finansowe ofiary. Tem samem mniemam, że niektóre ustępy pod adresem Rządu w sprawozdaniu komisji są w sposób nieuzasadniony ostro formułowane, tem bardziej, że na czele ministerstwa oświaty stoi mąż, którego wszyscy dobrze znamy i cenimy

i który z pewnością ze swej strony dołoży wszelkich starań, jak niejednokrotnie miały sposobność przekonać się, ażeby celom nauki i wykształceniu było dopelnione w taki sposób, jaki potrzebny będzie. (Brawo). — Długość kilku uwag chciałem się ograniczyć. Na tekst rezolucji nie chcę wpływać, bo to jest rzecz Sejmu uchwalić treść rezolucji tak, jaką wysoki Sejm uzna za stosowną.

P. dr. Dąbowski oświadcza, że Wydział krajowy zażąda jeszcze w tej sprawie ofiary ze strony Sejmu, ale dopiero wtedy, gdy Rząd zapewni, iż większą część kosztów pokryje.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wniosek komisji sanitarnej.

Imieniem komisji administracyjnej przedłożył dr. Jabłoński sprawozdanie o wniosku p. Skalkowskiego w sprawie uznania handlu słodzonymi napojami spirytusowymi za przemysł koncesyjonowany, poczem wniósł o wezwanie Rządu, aby drobiazgowo sprzedał napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających pięć litrów napojów, lub mniejszą ilość, uznał jako przemysł koncesyjonowany w myśl §. 24 ustawy przemysłowej z dnia 23 lutego 1897.

P. ks. Stojalowski wniósł, ażeby Rząd uwzględnił przy rozdawnictwie koncesyj szczególnie Kółka rolnicze.

P. Średniawski wnosi o przajście nad wnioskiem komisji administracyjnej do porządku dziennego.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji i rezolucję p. ks. Stojalowskiego.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik i rzekł: Z upoważnienia Najj. Pana mykam Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji.

Z kolei przemówił JE. P. Marszałek krajowy w te słowa:

Wysoki Sejmie! Kończymy w tej chwili sześćdziesięcioletni peryod sejmowy i niebawem stanem przed naszymi wyborcami, im też i całemu krajowi pozostawie musiny sądy o naszej działalności. W obec zmęczenia wysokiej Izby odmówić sobie muszę tego co było słusznym wycieczam moich poprzedników i streszczenia działalności Sejmu w ciągu tego lecia. Przypomnę tylko, że w ciągu sześćdziesięciolecia uchwaloną została ustawa gminna, dla 131 miast, ustawa budownicza, ustawa konkurencyjna, ustawa drogowa, ustawa szpitalna, ustawa komasacyjna, dwukrotnie uchwalona zmiana ustaw szkolnych, zawierająca podwyższenie plac nauczycielskich, dwukrotna zmiana statutu krajowego, powiększona liczba posłów, organizacja kredytowa na podstawie kas Reiffeisenowskich już dziś świetnie się rozwijających i uchwalona w ciągu ostatniej sesji ustawa o włościach rentowych, obok wielu innych, o których nie wspominać.

Ubolewam, że ostatnia ustawa, o której sądze, iż odda krajowi znakomite usługi, nie została uchwaloną jednomyślnie, jak się tego spodziewałem.

Nie potrzebuję zapewniać nikogo, że inicjatywa Wydziału krajowego w tej sprawie była wolną od jakiegokolwiek celów narodościowych, ale sądze, że mogą dziś w niej miejsca dać zapewnienie, że ta ustawa nigdy nie będzie w ten sposób wykonywana, jak się tego postawie ruscy obawiali i że skład komisji rentowej da im odpowiedni wpływ na całość akeji, a wtedy z pewnością uznają, żeśmy przez tę ustawę, choć przeciw ich woli uchwaloną, oddali obu narodom równą usługę.

Już zagajając Sejm, przewidywałem, że nie jedna z ustaw przez Wydział krajowy przedłożonych, a także i ustawa o biurach pracy w ciągu tej sesji nie będzie mogła być załatwiona, ale prace i uchwały komisji wskazują, że Sejm pragnie stworzenia organizacyi biur pracy i nie wątpię, że Wydział krajowy ustawę w tej samej lub zmienionej formie ponownie przedłoży, a na razie dołoży starań i udzieli potrzebnej pomocy powiatom, by one z własnej inicjatywy bitra pracy zakładały.

Pozwolicie panowie, że jeszcze przypomnę w kilku słowach stronę administracyjno-finansową działalności Sejmu, a która streścza się w tem, że gdy w tem 6-leciu wydatki rzeczywiście wzrosły mniej więcej o 5 milionów koron, a sam budżet szkolny wzrósł o 2 1/2 miliona koron, to równocześnie stan długów krajowych emisyjnych zmniejszył się o 9.600.000 kor., a dodatki krajowe nie pozostały niezmiennione, a nawet dodatek do podatku gruntowego zmniejszył się o jednego centa.

Cyfrę tę są tak wymowne, iż komentarza nie potrzebują. Zagajając pierwszą sesję sejmową przed 6 laty, miałem nadzieję, że Sejm w ciągu tego 6-lecia przeprowadzi reformę ustawodawstwa gminnego, a dziś przyznaję, że muszę do winy, a w każdym razie przyjmuję odpowiedzialność za to, że inicjatywa do tej reformy nie wyszła ani od Wydziału krajowego, ani odemnie. Choć gwałtownie potrzebę tej reformy uznaję i gorąco jej pragnę, to jednak i dziś jeszcze sądze, że Wydział krajowy projekt takiej reformy powinien wnieść dopiero wtedy, gdy kraj na przyjęcie jej dostatecznie będzie przygotowany i gdy będzie uzasadnione przypuszczenie, że Sejm tę reformę przyjmie; wnoszenie projektu w

III.

Noc była ciemna.

Gęsto na niebie rozrzucone obłoki, które wiatr przypędził pod wieczór z zachodu, posuwa-

innej chwili może dać zadowolenie jednostkom, a dzieło reformy utrudni, a może unie-

Jeżeli jednak nie mógłbym doradzać szlucznego forsowania tej reformy, nim ona w naturalnym biegu rzeczy dojrzeje, to trwam dziś bardziej, niż kiedykolwiek w przekonaniu, że reforma istotna ustawodawstwa gminnego w naszym kraju nie da się inaczej przeprowadzić, jak przez złączenie w gminie tych, których już Bóg i losów koleje w jednej miejscowości złączyły. Reformę gminną na innej podstawie uważam za niemożliwą.

Gdybym miał jednym rysem działalność Sejmu i jej rezultaty kreślić, — powiedziałbym, że ten Sejm w swej pracy, w swych zamiarach i uchwałach zawsze o całości kraju myślał, od wszelkiego sobkostwa był wolny, starał się o złagodzenie sporów społecznych i politycznych, unikał wszystkiego, co dzieli i waśni, szukał, a co ważniejsze, prawie zawsze znajdował sposób łączenia w harmonijną całość interesów, choćby nawet pozornie sprzecznych.

Pozostanie to zaszczytem i dumą tego Sejmu i tego sześćdziesiątka, że w nim i przez niego nastąpiło zbliżenie ludzi i stronnictw, wyjaśnienie niejednego nieporozumienia, usunięcie niejednej nieufności, oparte na wzajemnym przekonaniu się, że wszyscy mamy tylko jeden cel, dobrą wolę i dobrą wiarę. W rezultatach tego działania, w myśli przewodniej, która Sejmem kierowała, mieści się zarazem program dla tych, którzy po nas przyjdą.

Mogą nasi następcy znaleźć się w łatwiejszych warunkach, mogą znaleźć środki i drogi, których my odszukać nie mogliśmy, ale jakkolwiek będzie skład przyszłego Sejmu, myślałem i celem może być tylko to, co było naszą myślą: podnosić kraj moralnie i materialnie, myśleć o całości kraju, starać się równocześnie o dobro wszystkich bez względu na to, do jakiej narodowości lub warstwy społecznej należą, ale zarazem pamiętać przedewszystkiem o tych, którzy są ekonomicznie słabszymi i dla tego pomocy całości a więc kraju najbardziej potrzebują.

A jeszcze jedno słowo osobiste. Wiem o tem i pamiętam, że gdy w tej sali i z tego miejsca przemawiam, nie wolno mi tu wnieść echa z innej sali, choćby ono nigdy niezapomnianym dźwiękiem w tej chwili do mego serca dochodziło. Ale pozwólcie panowie, że w chwili, gdy was pożegnają, podziękuję wam wszystkim, wszystkim bez wyjątku za sposób, w jakiście mi wszyscy spełnienie mego zadania ułatwiali, a na każdym kroku nie tylko poparcia udzielali, ale życzliwością i przyjaźnią mnie otaczali.

Po rusku: Przykro mi bardzo, że nie mogę w tej chwili bezpośrednio zwrócić do posłów ruskich słów pożegnania, przykro mi to tem bardziej, że nie uważali za stosowne mnie ani jednym słowem o swoich zamiarach i postanowieniach zawiadomić, a to już niemyślnie ze względu na stanowisko, jakie zajmuję, na osobiste stosunki, jakie mnie z nimi łączyły, ale i ze względu na to, że znane im są bardzo dobrze moje zapatrywania na ich narodowościowe życzenia i to nie od dziś, ani od wczoraj, lecz bez przerwy i bez wahania, od chwili, gdy udział w życiu publicznym brać zacząłem.

Pomimo tego wolny od jakiegokolwiek goryczy przesyłam im z tego miejsca wyrazy serdecznego pożegnania i dziękuję im za poparcie, jakiego mi udzielali i za stosunek przyjazny, jaki istniał między nimi a mną i mam jedną tylko myśl, którą, jak sądzę, dzieli ze mną Sejm cały, by to, co zaszło wczoraj, nie pogorszyło stosunków w kraju, lecz byśmy się już w najbliższej przyszłości przy wspólnej pracy znaleźli, bez żalu i bez goryczy, a z myślą o przyszłości i dobro kraju.

Sądzę, że to przy wzajemnej dobrej woli jest nietylko możliwe, ale i pewne, a z mej strony uczynię wszystko, by to zbliżenie umożliwić.

Po polsku: A teraz niech ostatnie słowo, które z tej trybuny padnie, będzie wezwaniem, które zwracam do wszystkich, wiedliwości i uznawania wzajemnej dobrej wiary. Jeżeli w walce wyborczej, która nas czeka obok wierności zasadom, nie zapomniemy o tych trzech warunkach, wtedy kraj z nowych wyborów nie wyjdzie osłabiony, lecz przeciwnie wzmocniony i zdrowszy. A Sejm, który z tych wyborów wyjdzie, stanie się istotnym całego kraju wyrazem.

Nakoniec złączmy się wszyscy w jednym uczuciu, które nas przez 6 lat nigdy nie opuszczało, w uczuciu, któreśmy przejęli po dawnych Sejmach, a które przekazujemy dziś, co po nas nastąpią, w uczuciu wierności, (poślowie powstają z miejsc) miłości i wdzięczności dla naszego najmiłościwszego Cesarza i Króla, wnosząc okrzyk: „Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I, niech żyje!“ (Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie).

Mowę JE. P. Marszałka przerywali posłowie hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos Arcybiskup ks. Bilczewski i przemówił mniej więcej w te słowa:

Ekscelencyo! najdosłowniejszy nasz Marszałku! Kraj cały wypowiedział już swój sąd o całej Twej działalności przez usta wszystkich posłów sejmowych i przez usta prezesów Rad powiatowych i wyraził ci słowa wdzięczności i podziękę za wszelkie zasługi, z których w czasie sześciolatniego urzędowania uwidział sobie najpiękniejszy wieniec. Jeżeli dziś zabieram głos, to jest to dowodem, jak trudno rozstać się z Tobą, nie wypowiedziawszy, co serce czuje. Nie w moim, nie w imieniu stronnictwa, ale w imieniu całej tej Izby polecono mi mówić, a misję przyjąłem z wdzięcznością, aby Ci Ekscelencyo powtórzyć, że Cię czcimy, cenimy i kochamy głównie za to, że zapominając o sobie, przez szereg lat sześciu żyłeś wyłącznie dla kraju (oklaski). Jeżeli Sejm ten pracował z rezultatami, jeżeli uchwalono tak ważne dla ekonomicznego i moralnego rozwoju całego kraju ustawy, to w znacznej mierze jest to zasługą Twoją, który świeciłeś przykładem bezstronności, wytrwałości i iście tytanicznej pracy. To też spokojnie, a z dumą możesz oczekiwać sądu przyszłości.

Dziękuję i Tobie Ekscelencyo, Panie Namiestniku, za gorliwy udział w pracach Sejmu, w którego obradach brałeś udział nie tylko jako rzadca jednego z największych krajów koronnych, ale jako kraj kochający obywatel i gorliwy jego potrzeb rzecznik. Niechaj mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że przy gorącym Twem, Ekscelencyo, poparciem, doniosłe uchwały Sejmu, staną się czynem.

W końcu słowo podziękuję komisarzowi rządowemu, hr. Łosiowi, który od lat dwunastu pełni te funkcje, biorąc żywy udział w obradach tej Wysokiej Izby. Wypowiadam wreszcie w głębi duszy i serca życzenie: Daj Boże, ażeby i prace przyszłej Izby, oparte były na trwałej podstawie miłości chrześcijańskiej i sprawiedliwości, gruntującej się na prawie Boskiem. (Huczne oklaski w całej Izbie).

Teraz zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński:

Niech mi wolno będzie podziękować całym sercem za łaskawe słowa Najprzewielebniejszego Arcybiskupa do mnie skierowane i złożyć to podziękowanie także imieniem hr. Łosia, długoletniego Komisarza rządowego. Lecz nie chcę się ograniczać na tem, winienem także złożyć podziękowanie wszystkim Panom całej Izby. Wiecie Panowie, że stanowisko szefa administracji w naszym kraju łatwe nie jest. Wypełnienie skuteczne ciężkich tych obowiązków możliwym jest tylko przy poparciem ze strony obywatelstwa i reprezentacji tegoż, t. j. Sejmu. Nie tylko podczas obrad sejmowych, ale w ogólności w czasie mej działalności czuję pewną łaskawą względność w ocenieniu moich dążeń, oraz szczere poparcie ze strony reprezentantów kraju, za co nadzwyczaj wdzięczny Panom jestem. Bądźcie Panowie przekonani, że to jest ta okoliczność, która w pierwszym rzędzie trudne me stanowisko łatwiejszem mi czyni i łatwiejszem osiągnięcie celów do dobra kraju skierowanych.

Warunkiem pomyślnego działania na stanowisku, które mam zaszczyt zajmować, jest nadto harmonijne współdziałanie z władzą autonomiczną, mianowicie zaś z naczelną władzą autonomiczną krajową.

Winienem z tego powodu wyrazić jak najserdeczniejszą wdzięczność JE. Marszałkowi, jakoteż Wydziałowi krajowemu za to, że zawsze we wszystkich sprawach dotyczących się kraju postępowałem zgodnie, dążąc do tego, ażeby o ile możności to dzieło wspólne z pożytkiem dla kraju było.

Kończy się sześćdziesiątka sejmowe.

Powracacie Panowie napowrót do domów. Spoglądacie na bardzo uciążliwą niekiedy działalność w ciągu sesji ubiegłej. Przyznać należy, że ona w szczególności nadzwyczaj uciążliwą była w przebiegu tej sesji. Muszę podnieść, że Rząd zdaje sobie sprawę, że zwołanie Sejmu w takiej porze, jak w tym roku pod względem stosunków krajowych jest nieodpowiednie, że to utrudnia działalność i pracę Sejmu. Ale zwracam uwagę a wiecie Panowie to samo, że powodem tego były stosunki w Radzie państwa, działalność parlamentu.

Sądzę, że w przyszłości, tak jak to było dawniej, w odpowiedniejszym czasie będziemy mogli zejść się na narady Sejmu i będziemy mieli więcej czasu i swobody do wszechstronnego zajmowania się sprawami krajowemi. Ubolewam tak samo, jak to wczoraj podniosłem i jak podniósł JE. Pan Marszałek, nad tem, że posłowie ruscy w dzisiejszym zamknięciu Sejmu nie biorą udziału. Winienem tu podnieść to, co powiedziałem już wczoraj, że usilnym staraniem mojem i nadal będzie dążyć do tego, ażeby posłowie ruscy nie mieli żadnych realnych powodów do jakiegokolwiek uzasadnionych żalów. Będzie mojem staraniem, by władze krajowe zawsze w obec nich były jak najbardziej obiektywne i sprawiedliwe.

Kończy się sześćdziesiątka i mam to prze-

konanie, że wszyscy Panowie, jeżeli przegłądacie całą waszą działalność, możecie być zadowoleni z dokonanej pracy możecie powrócić do domu z poczuciem, żeście w godny sposób spełnili obowiązki wasze i że z tej działalności niejedno bardzo pożyteczne dzieło dla kraju wyniknie.

Z tem zadowoleniem wewnętrznym możecie Panowie opuścić tę Izbę. Daj Boże, aby w przyszłości także z równą harmonią i z równą dzielnością w dodatni sposób Sejmy w Galicyi zawsze pracowały. (Brawa i oklaski).

JE. Pan Marszałek podziękował jeszcze w krótkich, lecz serdecznych słowach ks. Arcybiskupowi i Izbie za uznanie, JE. P. Namiestnikowi za poparcie, jakie nieraz mu udzielał, nieobecnemu ks. biskupowi Czechowiczowi za chwilowe wyręczenie go w kierowaniu obradami, a wreszcie sekretarzom sejmowym za ich pomoc.

W końcu p. Kramarczyk w imieniu włościan podziękował Izbie za usilne popieranie ich wniosków, JE. P. Marszałkowi za kierownictwo obradami, a zwracając się następnie do JE. Pana Namiestnika wyraził życzenie, by wszystkie klasy znalazły w nim opiekuna a najmniejsi ojca.

Po odczytaniu protokołu zamknął o godzinie 11 minut 30 w wnoocy JE. P. Marszałek posiedzenie i sesję.

* * *

W czasie dyskusji budżetowej, mianowicie przy pozycyi „preliminarz krajowy funduszu szkolnego“, zabrał głos na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu Sejmu P. Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński i przemówił jak następuje:

Nie czas o tak spóźnionej porze rozwodzić się szerzej nad kwestyą szkolną. Mogę tylko po krótko odpowiedzieć na poruszone kwestye.

Zaczynam od sprawy zasiłków, udzielanych funduszom szkolnym miejscowym na preliminarz potrzeb rzeczonych szkół. Mogę oświadczyć, że pewnym niewłaściwością, jakie okazały się w tym dziale administracji, Rada szkolna krajowa stara się zaradzić. Rzecz się ma tak, że czynniki interesowane, gminy a przedewszystkiem obszary dworskie nie zawsze korzystają z prawa swego, ażeby stawić się na rozprawę konkurencyjną o preliminarz szkolnym i ażeby na niej swoje życzenia przedstawić, a pewnym może przesadnym wymaganiem przez sprzeciwienie się zapobiedz. Wymagania takie nie są rzadkie, gdyż do preliminarza wstawia się oprócz tych wydatków, do których strony są obowiązane, także inne wydatki, co do których ustawa nie nakłada obowiązku. Dla tego Rada szkolna krajowa w rozporządzeniu, ogłoszonym w dzisiejszym numerze swego Dziennika urzędowego, nakazywała segregować wydatki na rzecz funduszu miejscowego obowiązkowe od tych wydatków, które nie są obowiązkiem ustawowym.

W protokole rozprawy konkurencyjnej musi być zaznaczone wyraźnie, które obowiązki są przymusowe, a które są dobrowolne. Jeżeli w protokole nie będzie zapisane, że strony te drugie obowiązki dobrowolnie na siebie przyjmują, to Rada szkolna okręgowa ma obowiązek te nadzwyczajne wydatki skreślić. W tem zarządzeniu niech szan. poseł Bernardzikowski zechce dopatrzeć się rozwiązania trudności, na które się zalił. Dziesięć procent dodatków wystarcza zwykle na zaspokojenie potrzeb ustawą określonych funduszu szkolnego miejscowego, a w małych gminach, gdzie ten procent nie wystarcza, przychodzi Rada szkolna krajowa z subwencją, naturalnie o ile się strona tego domaga, bo z góry beneficja nemini obruduntur.

Przekroczenia 10% są najczęściej rezultatem wydatków, które dobrowolnie, świadomie lub nieświadomie są przyjęte, lub wynikają z kosztów najmu sal szkolnych, które w myśl ustawy ciąży na stronach osobno poza 10% dodatkami, są jednak tylko czasowe, dopóki budynek wystawiony nie będzie.

Drugą sprawą poruszoną jest sprawa kar szkolnych. Kary szkolne 50.000 koron na 645.000 dzieci uczęszczających do szkół i na 150.000 dzieci, które mogą uczęszczać do szkół a nie uczęszczają, to nie jest kwota wielka, lecz na stosunki nasze prawie minimalna. Muszę powiedzieć, że gdyby te kary nie były nakładane, to te jedenaście milionów koron, które kraj łoży na szkoły ludowe, w znacznej części poszłyby na marne. (P. Stojakowski: „To nieprawda“). Wiem to z doświadczenia i ciągłych relacji. Kary nakładane być muszą, ale powinny być nakładane rozumnie, a nieprzerwanie. Tam gdzie opuszczone są z nakładaniem i egzekwowaniem kar, tam to się zwykle odbija zaraz na pewnym upadku frekwencji. — Są gminy, których ludność już tak zrozumiła interes oświaty, że ich szkoły są przepelnione. Tam kary są zbyteczne. Ale takimi nie są wszystkie gminy. Jest, powiedzmy, takich gmin 10 proc., 20 proc., inne gminy dalekie są od tego, a w nich kary trzeba stale nakładać.

Proszę przejechać przez dwa powiaty jedną drogą i wstępować do szkół przy drodze leżących. W jednym powiecie wszystkie szkoły znajdzie się przepelnione, w drugim szkoły często świecą pustkami. Jest więc rzeczą niestłuszną traktować kwotę 50.000 koron z tego stanowiska, że jest wielkim ciężarem na kraj o ludności przeszło 7 milionowej, na 650.000 dzieci uczęszczających do szkoły publicznej.

Co się tyczy przeznaczenia tej kwoty, to jest na to paragraf 14 ustawy z r. 1894, który powiada (czyta): „Ubożych uczniów będzie jednak Rada szkolna miejscowa zaopatrywać w odzież, książki i przybory szkolne w miarę funduszu. Na ten cel obracać będzie dochody funduszu szkolnego miejscowego, wymienione w art. 11 pod lit. c.“

Artykuł zaś 11 lit. c) brzmi: „Do miejscowego funduszu szkolnego wpływają kary pieniężne, ściągane za opieszałość w posyłaniu dzieci do szkoły.“

Są to więc kwoty, które nie wpływają do Wydziału krajowego, (bo Rada szkolna krajowa żadnymi dochodami nie rządzi), lecz do funduszu szkolnego miejscowego, nad którym kontrolę sprawuje Rada szkolna okręgowa.

Co się tyczy poruszonego faktu usunięcia nauczycieli, przyjętych przez gminy prywatnie w powiecie bocheńskim, to faktu tego nie znam i motywów nie mogę ocenić. Konstatuję jednak, że w tym powiecie na 68 szkół jest 67 czynnych a tylko jedna nieczynna.

Z dyskusji poprzedniej pozostaje zasadnicza kwestya, która nas od szeregu lat zajmuje i która nawet w sprawozdaniu komisji szkolnej znalazła swój wyraz Pytanie tkwi w tem, czy w tych miejscowościach, gdzie się szkoła normalnie rozwija i coraz większy jest wpływ dzieci, czy tam nie należałoby powstrzymać tego popędu do szkoły a natomiast wiażać z nich jednego lub i drugiego nauczyciela i przerzucić ich w takie miejsce, gdzie jeszcze szkoły nie ma i szkołę tam stworzyć. Jeżeli się zastanowimy spokojnie i rozważnie nad tem pytaniem, to nie ma może nikogo w tej Izbie, kto by się zdecydował odpowiedzieć na nie twierdząco, kto by na seryo żądał, iżby oświatę kępować tam, gdzie się ona rozwija, gdzie ma warunki rozwoju, gdzie ludność o potrzebie szkoły jest już przeświadczoną a tym kosztem tworzyć szkoły tam, gdzie jeszcze nie ma należytego zrozumienia potrzeby oświaty.

I pod tym względem nie mogę się zgodzić z szanownym sprawozdawcą komisji szkolnej w ocenieniu projektu niegdyś ś. p. Zybkiewicza. Nie mogę się zgodzić z przypuszczeniem, że ten rodzaj szkoły w projekcie tym proponowany byłby nam zmniejszył liczbę analfabetów. Analfabetyzmu nie usuwa się przez krótkie pobieżne nauczanie czytania i pisania, które już po niedługim czasie śladu po sobie nie zostawia.

Jeżeli się dziecko ma nauczyć czytać i pisać trwale na całe życie i aby ta znajomość była dla niego stałym nabytkiem, musi dłuższy czas i regularnie uczęszczać do szkoły i mieć do dalszej nauki sposobność. Dopóki też u nas nauka dopełniająca, która z takimi trudnościami ma do walenia, się nie rozwinię, dopóki dziecko po ukończeniu szkoły obecnej nie będzie miało do czynienia z książką i pismem, to musimy powiedzieć, że nie wiele dzieci zachowa naukę czytania i pisania trwale przez całe życie.

Jestem przekonany najmocniej, że stworzenie szkół byle jakich bez budynków i bez odpowiednich nauczycieli nie byłoby zapewniło tych rezultatów, który mamy dziś, t. j. że w dziesięciu ostatnich latach liczba dzieci uczęszczających do szkoły wzrosła o 1/3 część bo z 450.000 do 650.000. W kurnej chacie dzieci pomieścić nie można więcej jak 20 do 25, a choćby szkół takich założono bardzo wiele, to liczba dzieci w nich pomieszczona nie byłaby imponującą.

Rada szkolna dąży jednak do zakładania szkół w tych gminach, które do związku szkolnego należą, a które z powodu odległości i przeszkód ze szkoły korzystać nie mogą. Dzieje się to szczególnie w powiatach wielkim, bocheńskim i wielu innych zachodnich.

Również staraniem naszym jest, aby te wszystkie szkoły, które są zorganizowane i mają budynek, miały także nauczyciela. Liczba szkół zorganizowanych bez nauczyciela coraz bardziej maleje, dziś jest tylko 106, a więc na jeden powiat wypada jedna szkoła i jakiś ulamek, a to już nie jest żadna zastraszająca cyfra.

Naturalnie z chwilą, kiedy Sejm w przyszłym roku podniesie fundusz na budowę szkół z 200.000 na 400.000 K. i kiedy będziemy mogli stawiać więcej szkół, wówczas i organizacja szkół jednoklasowych będzie szybszą. Nie miałbym zaś nic przeciw temu, gdyby wysoki Sejm z kwoty 400.000 przeznaczył połowę na szkoły jednoklasowe, a drugą połowę na więcejklasowe. W ten sposób miałaby Rada szkolna w obec rozmaitych żądań ścisłą dyrektywę, żeby za połowę tej kwoty budowała szkoły jednoklasowe powiatach, a za drugą połowę szkoły więcejkla-

sowe po miasteczkach i większych gminach wiejskich, które takich budynków potrzebują.

Zamierzałem wreszcie odpowiedzieć szerzej na cały szereg kwestyj poruszonych przez posłów, którzy dziś rano na posiedzeniu byli, a potem Izbę opuścili. Jednak mimo ich nieobecności chcę odpowiedzieć na interpelacje przez nich przedtem postawione, gdyż jest to kwestya publicznego interesu, a od dłuższego czasu pojawiają się w tym kierunku w dziennikach żale. Nie będę tylko mówił tak obszernie, jakbym to był uczynił, gdyby byli obecni posłowie bezpośrednio interesowani: a wspomnę głównie o kwestjach zasadniczych.

Pytań pod tym względem wystosowanych do Rządu i do Rady szkolnej krajowej jest bowiem wiele, jedne są natury ogólnej inne odnoszą się do drobnych spraw, które rozgrywają się na prowincyi.

Z zasadniczych kwestyj mogę wymienić następujące: „Rada szkolna krajowa sprzeciwia się założeniu seminarium żeńskiego w Kołomyi! Rada szkolna dążąc do utworzenia nowych seminarjów, musi dać jednym pierwszeństwo a drugie zostawić na czas późniejszy. Ponieważ zaś mamy brak nauczycieli a nadmiar prawie nauczycielek, słusznie musimy dążyć do tworzenia najpierw seminarjów męskich, a później żeńskich. Zresztą ostatnie seminarja jakie powstały, w Smorze, Sokalu i Zaleszczykach są utrakwistyczne.

Zarzucają dalej interpelanci, że te seminarja nie są ściśle utrakwistyczne, że tylko 3 przedmioty t. j. nauki przyrodnicze, matematykę i gospodarstwo wykłada się w języku ruskim. Jeżeli jednak do tych 3 przedmiotów wykładanych w języku ruskim dodamy jeszcze religię i język ruski, również w tym języku wykładane, otrzymamy 5 przedmiotów, a dla języka polskiego zostanie również 5 przedmiotów. A więc utrakwizm jest zupełny.

A zresztą dla charakterystyki nie mogę pominąć, że każda rzecz przeprowadzona na korzyść języka ruskiego spotyka się zamiast z uznaniem zawsze z naganą.

W interpelacji poruszona jest n. p. kwestya okólnika wydanego niedawno przez Radę szkolną co do egzaminów eksternistycznych w seminarjach. Do egzaminu dojrzałości siadają oprócz uczniów seminarjów także tacy, którzy przygotowali się prywatnie. I co do tych była praktyka, że jeżeli zgłosili się do seminarjum utrakwistycznego, to na żądanie uwalniano ich od języka ruskiego.

Jest to rzecz, o której można by dyskutować, a mianowicie czy od eksternisty, który może się zgłosić do egzaminu w Krakowie i tam zdawać tylko z polskiego języka, czy konieczne musi się domagać zdawania z języka ruskiego, jeżeli zdaje egzamin w seminarjum utrakwistycznym. Aby jednak uniknąć jakiegokolwiek zarzutów, rozporządziła Rada szkolna, że ktokolwiek składa egzamin w seminarjach utrakwistycznych, to od drugiego języka uwolnionym być nie może. A przecież to nasze zarządzenie jest przedmiotem zarzutów, dlaczego nie było wydane wcześniej. Gdyby Rada szkolna na tem stała stanowisku, toby nigdy nie dla języka ruskiego zrobić nie mogła, bo by się zawsze narazić musiała na zarzut, dlaczego nie zrobiono tego przed 10 lub 20 laty.

Następnie jest mowa o „Proświecie“ i Towarzystwie pedagogicznem i czytelnich. Pod tym względem Rada szkolna popiera szczerze i chętnie wszelkie stowarzyszenia, które mają na celu spełnianie zadań, które w zakresie oświaty ludu wchodzi.

Co się tyczy zakładania szkół i szkółek prywatnych, jakoteż czytelni i bibliotek, zdaje mi się jednak, iż Sejm odda rację Radzie szkolnej, kiedy się ona domaga, aby takie stowarzyszenie poddało się ustawom i tym przepisom, które pod tym względem wydajemy dla stowarzyszeń czy polskich, czy ruskich.

Domagamy się, aby zarząd stowarzyszenia wniósł do nas petycję, aby się z nami porozumiał a w szczególności przedłożył spis książek, które ma zamiar w bibliotece umieścić, ażeby dał gwarancję, że będzie wykonywał kontrolę. Stowarzyszeń, która się temu nie poddają, nie my odpychamy lecz one same się od poparcia usuwają. Nie tylko z ruskiej ale i z polskiej strony podnoszą się o to przeciwni Radzie szkolnej narzekania, a objawia się tu różne rozumienie patriotyzmu. U jednych objawia się on uczuciem i deklamacją, u drugich — i tego trzyma się Rada szkolna — objawia się on w tej formie, że trzeba przyzwyczajając ludność do słuchania prawa i poszanowania władzy. (Brawo). Patriotyzm deklamacyjny bez uszanowania praw i władzy nie wychowa społeczeństwa i nie daleko je doprowadzi.

Są nadto szczegóły poruszone w interpelacji posłów ruskich, które zbadać dokładnie można, jeżeli jest na to czas, jeżeli się zażąda na miejscu aktów i wyjaśnień a w danym razie wysła komisję i przesłucha świadków.

Jednak wszystkie takie szczegółowe zarzuty, którymi nieraz dzięki pewnemu kierunkowi są przepełnione dzienniki a zwłaszcza ruskie, trzeba brać z wielką ostrożnością. Dla

przykładu przytoczę rzecz charakterystyczną. W pismach ruskich podniosła się skarga na Radę szkolną, że zmienia samowolnie język wykładowy ruski na polski; był to zarzut nie ogólnikowo podniesiony lecz przez szereg artykułów były wymienione powiaty i szkoły, w których te zmiany miały nastąpić. Przypuszczałem, że rzecz ta będzie podniesioną w Sejmie, a ponieważ nadto z obowiązku wszystkie wzmianki dziennikarskie konstatujemy ściśle — poddałmy tę kwestyę zbadaniu na podstawie dochodzeń aktów i pokazało się:

1. że szkoły w Czabarówce, Kociubińskich, Olchowcyku, Woli Czarnokonieckiej, Mogielnicy nowiej, Słobódce janowskiej, Sadach trembowelskich, Baworowie, Czartoryi, Grabowcu, Skomorochach, Słupce, Zacińca, Ponikowicy małej, Chołojowie, Kozłowie, Żelechowie, Kujdańcach, Starym Zbarażu, Baligrodzie, Hoczwi, Guszowej, Smolance, mają oddawna bez zmiany język wykładowy polski.

2. że szkoły w Kluwiniu, Mogielnicy starej, Brykuli nowiej, Ispowcaeh, Ponikwi małej, Lesznowie, Strzemilczach mają język wykładowy bez zmiany nie polski lecz ruski.

Co się tyczy języka wykładowego tych szkół żadnej też nie podnoszono kwestyi ze strony czynników kompetentnych.

3. Podniesiono kwestyę o język wykładowy polski w Krzywcu i Stryjówce, ale nie uczyniła tego gmina powołana z ustawy.

4. W dwóch szkołach zmieniono język wykładowy a mianowicie w Pistyniu w roku 1896 na mocy uchwały gminnej z 9 maja zmieniono język ruski na polski, a w Myszkowicach zmieniono polski na ruski również na podstawie uchwały gminnej w r. 1900. Tak się przedstawiały w rzeczywistości zarzuty podniesione z taką prozopopeją, a boję się, że i inne szczegóły w interpelacjach posłów ruskich okażą się równie nieprawdziwymi. Są one najczęściej odgłosem małomiasteczkowych i małowiejskich niesnasek, które zwłaszcza we wschodniej części kraju bardzo często ubierają się zaraz w płaszcz patriotyczno-narodowy albo polski albo ruski. Albo jest Polak krzywdzony, bo w Radzie szkolnej przeważają wpływy ruskie, albo Rusini są krzywdzeni, bo inspektor jest Polakiem. Jednak zaręczam, że wszystkie te skargi, o ile dochodzą do wiadomości Rady szkolnej, są dokładnie badane, a dostrzeżone ustępki naprawiane, bo z przekonania dążymy do tego, aby rozwój szkoły postępował ściśle legalnie w granicach wskazanych ustawą i sprawiedliwością. (Brawa).

KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **Dr. Bobrzyński** złożył wczoraj członkowie klubu krakowskiego na posiedzeniu *ad hoc* zwołanem serdeczną podziękę za pracę jego na polu szkolnictwa. Do dr. Bobrzyńskiego przemówił serdecznie senior dr. Zoll, na co ten pięknie odpowiedział.

— **Obiad dla Wojciecha hr. Dzieduszyckiego**, urządzony wczoraj wieczorem w Kasyne narodowem przez członków klubu autonomistów, odznaczał się niezwykłą serdecznością. Toast na cześć hr. Dzieduszyckiego wniósł Mieczysław hr. Dunin Borkowski, poczem nastąpił szereg toastów, a między tymi wypito zdrowie sekretarzy pp. Cieleckiego i Sozańkiego, jako też „kochajmy się“, wypowiedziane przez dr. Włodzimierza Kozłowskiego.

— **Polityczny obiad** członków klubu lewicy odbył się we wtorek, 9 b. m., o godzinie 5 w sali Strzelnicy miejskiej. Obecnych było 25 posłów na Sejm i do Rady państwa.

— **Dar. Sekretarze sejmowi** posłowie: Stanisław Niezabitowski, Karatnicki, W. Urbański i Andrzej hr. Potocki, z powodu kończącego się sześćdziesiątego obywatela ofiarowali na pamiątkę J.E. P. Marszałkowi Stanisławowi hr. Badeniemu cenną złotą papierosnicę. Na zewnętrznej stronie wryte są nazwiska ofiarodawców, wewnątrz z datą napis: „Marszałkowi — sekretarzem“.

— **Z gal. Kasy oszczędności.** Komisya z 9 złożona, wybrana przez walne zgromadzenie członków gal. Kasy oszczędności, zastanawiała się nad wnioskiem J.E. dr. Techorznickiego, co do pociągnięcia byłych członków wydziału Kasy do materialnej, ewentualnie moralnej odpowiedzialności, a rozpatrzywszy całą sprawę, postanowiła na dzień 17 b. m. zwołać dla tej kwestyi walne zgromadzenie członków. Rozesłano też wczoraj zaproszenia do siedmudziesięciu kilku członków Kasy na to zgromadzenie z prośbą o odpowiedź czy przybędzie, do kompleta bowiem wymagana jest obecność 30 członków, a w tej sprawie będą z liczby tej musieli być wyłączeni ci, którzy dawniej w wydziale Kasy oszczędności zasiadali.

— **Miejska Kasa oszczędności.** U J.E. Pana Namiestnika była wczoraj deputacya, złożona z prezydium miasta i pp. Maryańskiego i

Thulliego z prośbą o zatwierdzenie statutów miejskiej Kasy oszczędności.

Pan Namiestnik przyrzekł, że sprawę tę rozstrzygnie po swoim powrocie z urlopu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 66 spraw.

— **Wiadomości kościelne.** Diecezya przemyska ob. łac. Przeniesieni: ks. Władysław Kędra z Odrzykonii do Święcan zamiast do Medenicy, ks. Stanisław Szufa ze Święcan do Medenicy, ks. Antoni Konieczko z Jasienia do Medyni, ks. Jan Nowosławski z Medyni do Jasienia.

Diecezya przemyska obrz. gr. kat.: Odznaki kanoniczne otrzymał ks. Roman Korosteński, paroch w Boryslawiu. — Mianowany ks. Bazyli Skobielski II. szkolnym ordynar. komisarzem na dekanat mokrzeński.

Namiestnictwo przedłużyło dotacyę na dalszy rok dla wikarych w Worobliku królewskim i Smolinie, a przyznało dotacyę dla przyw. wikarego parocha w Sebeczowie ks. Em. Trezniewskiego na 8 miesięcy.

Diecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Adam Warzewski z Nowego Sącza do Rzegociny, ks. Marcein Piotrowski z Rzegociny do Chełmna, ks. Franciszek Mikłasiński ze Szczepanowa do Nowego Sącza.

Dnia 7 b. m. zostali wyświęceni na kapłanów ukończeni pastoralicy z tarnowskiego seminarjum: Alojzy Całka, Stanisław Dadał, Aleksander Golec, Jan Jasiak, Stanisław Kalicki, Jan Korzeń, Jan Kował, Jan Puskarz, Jan Sępek, Paweł Szczęgiel.

Rekolekcyje ludowe odbyły się w Słupcu, w czasie od 5—11 czerwca pod kierownictwem O.O. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło 1000 rekolektantów, którzy zapisali się do towarzystwa wstrzemięźliwości i innych pobożnych bractw. Kasa św. Józefa wyznaczyła na ten cel 100 K.

— **Tow. czynnej pomocy urzędników pocztowych** odbyło w sobotę walne zgromadzenie. Ze sprawozdania zarządu Tow. przedłożonego walnemu zgromadzeniu wynika, że z końcem r. 1900 liczba członków wzrosła do 826. Dochody w ciągu r. 1900 wynosiły 5081 K. 68 h., rozchód 2902 K. 83 h., w co wliczone są zapomogi dla członków w kwocie 2800 K. Ogólny kapitał majątkowy Towarz. przedstawia wartość 31.686 K. 17 h.

Sprawozdanie to walne zgromadzenie przyjęło i udzieliło wydziałowi absolutorium. Obszerniejsza dyskusya rozwinęła się na temat podwyższenia zapomóg pogrzebowych, na wniosek jednak rady Chołodeckiego postanowiło zgromadzenie nie podwyższać ich ze względu na majątek Towarzystwa, który na razie na to nie pozwala. Jednogłośnie zaś przyjęto propozycyę wydziału, aby z funduszu Towarzystwa wydzielić legat wieczysty na odprawianie corocznie w rocznicę katastrofy pod Turkał Mszy za zmarłych członków. Wydział ma w tym celu zwrócić się do ks. Arcybiskupa Bileziewskiego, jako przewodniczącego komitetu dla budowy kościoła św. Elżbiety, z propozycyą, by w tym kościele właśnie Mszę odprawiano, za złożeniem stosownej sumy.

Nastąpiły potem wybory. Prezesem wybrano ponownie starszego radę p. L. Pikora, wiceprezesem dyrektora p. A. Maresza. Do wydziału weszli pp.: Chołodecki Józef, Horwath Władysław, Kmietowicz Michał, Krzemień Ludwig, Lang Hipolit, Lewków Teodor, Łoziński Tadeusz, Madynski Kazimierz, Musiał Franciszek, Pawłowski Mieczysław, Sidorowicz Władysław, Szymański Karol. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Früauff, Andraszek i Gajewski.

— **Sprawa budowy Muzeum przemysłowego** we Lwowie zawieszona skutkiem nieporozumień między fundatorką tego Muzeum gal. Kasą oszczędności a gminą m. Lwowa — wchodzi obecnie na drogę rokowań. Z ramienia gminy m. Lwowa wydelegowani zostali dla tej sprawy pp.: dr. Małachowski, dr. Maryański, Rawski, Gołąb, Dziesławski, dr. Aleksander Lisiewicz i dyrektor Hochberger; z ramienia gal. Kasy oszczędności pp.: dr. Steczkowski, dr. Pająk, Karol Sklepiński, Szule i radca budownictwa Haryszkiewicz.

— **Cztery wsparcia** po 119 K. z fundacyi Bałutowskich są do rozdania dla ubogich czeladników krawieckich, pracujących we Lwowie. Podania wnosić należy do magistratu do 31 sierpnia b. r.

— **Walne zgromadzenie pocztmistrzów**, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych odbyło się dziś przed południem w sali hotelu Victoria przy udziale 20 członków.

Obrazy walnego zebrania, w których bierze udział radca Dyrekcji poczt i telegrafów p. Łaski, zagaił prezes Towarzystwa p. Kowalewski, pocztmistrz z Rohatyna, stosowną przemową, poczem sekretarz p. Bieniecki z Rudka odczytał protokół z odbytego w r. z. walnego zgromadzenia.

Z kolei prezes p. Kowalewski złożył sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, które przyjęto do wiadomości i wyrażono mu

uznanie za gorliwe zajmowanie się sprawami Stowarzyszenia.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przystąpić do Związku stowarzyszeń pocztowych strzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego i udzieleniu zarządowi absolutorium z rachunków za r. 1900, uchwalono kilka zmian w statucie Towarzystwa.

Wybór prezesa i 7 członków wydziału dokona walne zgromadzenie na popołudniowym posiedzeniu.

— **Deputacya robotników** pozabawionych pracy była wczoraj z p. Breiterem u J.E. Pana Marszałka krajowego hr. Badeniego, który oświadczył, że na razie może dać tylko roboty po 1 K. 20 h. dziennie przy regulacji Strwiąża. Następnie udali się robotnicy do zastępy dyrektora kolei p. Elsnera, który zapewnił, że dni kilka zatrudnieni zostaną robotnicy lwowskiej przy robotach ziemnych drugiego toru na przestrzeni Lwów-Basiówka.

— **Wychowawczy zakład** dziewcząt pod wezwaniem św. Heleny we Lwowie, ulica Janowska l. 42 pod kierunkiem SS. Felicjanek zostających, przyjmuje panienki na wychowanie od lat 6 i wyżej, przeprowadza przez 4 klasy, które ma na miejscu, a równocześnie uczy wszelkiego rodzaju robót ręcznych. Po ukończeniu nauki 4-klasowej stosując się do życzenia rodziców lub opiekunów dzieci, zakład kształci je albo w kierunku praktycznym, tudzież w gospodarstwie domowym, albo posyła wychowanki pod opiekę siostry zakonnej do szkoły wydziałowej 8-klasowej oddalonej o 5 minut drogi. Lekcyi muzyki i języka francuskiego panienki w zakładzie unieszczęzone mogą także pobierać.

Co do względów sanitarnych obok wszelkich ostrożności wychowanki używają w osobnym ogrodzie zakładowym kilka razy dziennie przechadzki.

Blizszych szczegółów można zasięgnąć u prełożonej tegoż zakładu.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu maju nadano we Lwowie 591.513 listów prywatnych niepoleconych, 254.292 kart korespondencyjnych, 214.000 listów urzędowych niepoleconych, 101.373 listów poleconych (w ogóle), 55.635 przesyłek pod opaską, 17.677 przesyłek z próbkami, 687.266 egzemplarzy gazet, ogółem 1.921.756; 9.217 listów pieniężnych i ogółem 1.921.756; 9.217 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.255 pakietów wartościowych (ponad 100 K.) 33.710 pakietów zwykłych, ogółem 45.182; wypłacono 21.814 przekazów na kwotę 2.061.243 K. 42 h. 721 przekazów Kasy oszczędności na kwotę 2.262.871 K. 81 h., 4.109 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 897.075 K. 68 h., razem 5.221.190 K. 91 h. Wypłacono 75.668 przekazów na kwotę 4.491.094 K. 07 h. 531 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 26.572 K. 49 h. 1663 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 2.203.062 K. 14 h. razem 6.720.728 K. 70 h.

Nadeszło do Lwowa: 705.939 listów prywatnych niepoleconych, 489.087 kart korespondencyjnych, 99.670 listów urzędowych niepoleconych, 98.690 listów poleconych (w ogóle), 88.230 przesyłek pod opaską, 17.000 przesyłek z próbkami, 177.690 egzemplarzy gazet, ogółem 1.676.306; 10.858 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.929 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 49.446 pakietów zwykłych, ogółem 63.233.

— **Statystyka telegraficzna.** W maju nadano we Lwowie 17.713 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 21.312 K. — Nadeszło 17.860 depesz dla adresatów w mieście, a 165.256 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miasta wa. W miesiącu maju nadano we Lwowie telegramów 2.013. Nadeszło 1.018 telegramów. Ilość abonentów 700. Ilość rozmów telefonicznych 78.642. Dochód 2236 K. Sieć międzymiastowa: Ilość abonentów 69; rozmów telefonicznych 1458. Dochód 2604 K. Razem 4840 K.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Drohobyczu odbył się w dniach 14, 15, 17 i 18 czerwca pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół średnich, p. Emanuela Dworskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Aleksanderowicz Efraim, Antler Mojżesz, Badecki Jakób, Bikel Hersz, Borkowski Edward, Dućko Julian, Hopfinger Albert, Ilnicki Aleksander, Krajewski Józef, Lewiński Włodzimierz, Lustig Samuel, Łańcucki Stanisław, Pachtmann Hersz, Podstawka Rajmund, Selig Simche (z odzn.), Strzelbicki Jan, Schäftler Samuel, Zintes Adolf, Rubin Majer (ekst.).

— **Kraj. wyższa Szkoła rolnicza** w Dublanach. Z 12 abiturjentów roku szkolnego 1900/1, przystąpiło dnia 2 i 3 b. m. do egzaminu głównego 8, a mianowicie: Jan Tustanowski, Józef Skrodzki, Konrad Korytowski, Jan Konarski, dr. Stefan Godlewski, Jan Prolic, Franciszek Nowak, Edward Nowak. Z tych pierwsi dwaj z postępowaniem celującym, trzech następnymi z postępowaniem bardzo dobrym. Czterech ma składować egzamin w terminie powakacyjnym.

Umystowo chorego Michała Podbrzezińskiego, wyprawiającego wczoraj awanturę na placu Bernardyńskim, aresztowała wczoraj policja.

Kronika policyjna. Zły interes zrobił 3 złodziei, którzy skradli 34 klg. łożu ze starej rzędni. Dostrzeżeni bowiem przez nadzorcę, nie tylko porzucili w ucieczce skradziony łój, ale nado pozostawili swoje 2 marynarki i parę bucików.

Na usiłowanej kradzieży zegarka schwymano i aresztowano wczoraj na ul. Akademickiej notowanego złodzieja Michała Kłaka.

Noony stróż na placu Rzędni przytrzymał tej nocy Józefa Derkacza w chwili, gdy tenże chciał wsiąść już budkę handlarzy Ratzy Anis, wyścigać zaczął towary bławnie.

Okrutny lotr. Na bruku lwowskim przyrzeczono dziś ślepią Rózię Hasym z Konuchowa, powiatu stryjskiego. Błąkała się nieszczęśliwa po ulicach, płacząc, a sprowadzona do policyi ze względu, że z Konuchowa zabrał ją jakiś mężczyzna, którego, jako ciemna, nie może opisać i wywieźć do Lwowa, rzekomo dla umieszczenia w jakiejś służbie. Tu zdarł z niej katankę i chwytając, zabrał jej 10 koron, jakie miała przy sobie i opuścił samą na ulicy.

Wstrętne rzemiosło. Wczoraj aresztowano w ulicy 3-go Maja dwie żebraczki, Józefę Wiktorową i Maryę Truszcienieńską. Według zeznań świadków, którzy je umyślnie od czasu czasu obserwowali, brały one naprzemiennie na ręce jedenastomiesięczne dziecko Truszcienieńskiej i szczypały je przy zbliżaniu się przechodniów, by płakało dla pobudzenia ludzi do łaski. Obie zaś uspokajały pozornie dziecinę słownie: „Cóż ci dam ja dzisiaj, kiedy sama nie mam“. Jajmucha płynęła obficie i zarobek byłby obfity, gdyby nie policja, która przeskoczyła dalszemu wyszkowi liścieciwych i zagnęła się nad dzieckiem, zabierając obie żebraczki do aresztów.

Zmarli w ostatnich dniach: W Zakopanem, Marya z Olszewskich Steczkowska, wdowa po ś.p. Konstantym Steczkowskim, radcy i inspektorze szkół, a matka dyrektora galicyjskiej oszczędności, dr. J. Steczkowskiego, kościelnia niepospolitych cnót duszy i serca, przelży 57 lat. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 b. m., o godzinie 8 rano z głównego dworca kolei państwowych na cmentarz Lyczakowski.

W Krakowie, Józef Cyga, em. radca sądu krajowego, w 87 roku życia.

W Nowym Sączu, Szczepan Krekowski, obywatel kolejowy, w 30 roku życia.

W Samborze, Emil Kheek, kapitan 77 pułku piechoty.

Bal w Jabłonnej. Jak wiadomo odbył się w dawnej rezydencji ks. Józefa Poniałkowskiego u Augustów hr. Potockich świetny bal kostiumowy w stylu empire. L'illustration artystyczna zamieszcza rycinę, przedstawiającą podług fotograficznego zdjęcia główne postacie balu. Na pierwszym planie znajdują się: w. ks. Borys w stroju polskiego szlache, dalej Aug. hr. Potocki, ordynat Zamojski, hr. Adamowie Krasinscy, Ludwik i Stanisław hr. Badeniowie i wiele innych osób.

Zjazd koleżeński po 25 latach. Dnia 7 i 8 września b. r. odbędzie się zjazd koleżeński byłych uczniów szkoły realnej krakowskiej, którzy w roku 1876 tę szkołę ukończyli lub z podpisaniem kolegowali. Zgłoszenia przyjmują inż. Wilhelm Gałuszka w Krzeszowicach. Inż. Leonard Lepsz. Józef Pokutyński, architekt. Józef Kryłowski, architekt.

Pożar. Dnia 2 b. m. o godzinie 2 po północy wybuchł w stodole właściciela gruntowego w Neudorfie (pow. Sambor). Grzegorza Seńkowskiego, który wskutek nienależytej obrony, zwłaszcza w samym początku, z szybkością przedziął się na dachy sąsiednich budynków. W gozienie nadebrała straż ogniowa samborska, płonących ogarnęły już jednak 8 domów mieszkalnych i 18 mniejszych i większych zabudowań gospodarskich. Szkoda wynosi 21.500 K., ubezpieczona na 9900 K. Ogień został prawdopodobnie podłożony, dochodzenia w toku.

Wyrodna matka. W Malechowie, niemiecie Lwowem, znaleziono onegdaj rano w zbożu, jeszcze żywe, owinięte w skromne powicie. Zanim matka w Zamarstynowie zajęła się podrzutkiem i wpadła na trop wyrodnej matki. Jest nią Maryna Marya Baranowicz z Zagórza. Kobieta owa pozostawała we Lwowie w szpitalu, który w d. 24 z. m. wraz z niemowlęciem opuściła. Dotychczas zbrodniarki nie zdołano pochwycić.

Smutny wypadek zdarzył się onegdaj we wsi Krzeszowie, pow. bocheńskiego. Włościanin tamtejszy 65-letni Michał Piec, przechodząc przez pastwisko został tak silnie uderzony z tyłu rogami przez byka, że zginął na miejscu.

Otrucie. W Czortkowie pozbawił się onegdaj życia przez zażycie trucizny zarządcą tamtejszej apteki, magister farmacji Tytus Niewiadomski.

Z Krakowa telegrafują: Wakacyjny kurs nauki zgręczności, t. zw. slójdju dla nauczycieli ludowych rozpoczął się wczoraj w szkole slójdju przy ul. Dietla. Rada szkół. wysłała 15 nauczycieli ludowych.

Na jutrzejszem posiedzeniu Rady miasta traktowaną będzie sprawa obsadzenia posad w miejskim biurze wodociągowym. Na kierownika biura ma być proponowany inżynier Tadeusz Jaszczerowski rodem z Rzeszowa.

Usiłowany zamach samobójczy defraudanta. Z Budapesztu donoszą: Kasyer „miejskich złączonych kas“ Wilhelm Lamotte usiłował przeciąć sobie żyły u rąk. Powodem samobójstwa jest odkryty w kasie brak około 12.000 K.

Zamach morderczy i samobójstwo. W Petrykowie, pow. tarnopolskiego, parobek Jan Dobrzański podczas kłótni ze swą macochą strzelił do niej z rewolweru i ranił ją lekko w rękę. Sądząc, że ją zabił, drugim wystrzałem odebrał sobie życie.

W pociągu Berlin-Szczecin wpadły iskry lokomotywy do jednego wagonu i objęły suknię 18-letniej panny, która wyskoczywszy z przestachu z wagonu zginęła na miejscu.

Zemsta matki. Przed paru tygodniami dwaj koledzy szkolni, Romeo di Fano i Alberto Bello, poszli się kąpać do Tybru i Romeo utonął. Zrozpaczona matka zaskarżyła 14-letnią Bellę, iż on jest przyczyną śmierci jej syna, gdyż go do kąpeli w Tybrze gwałtem namówił. Kiedy wezwano chłopca do sądu, matka utopionego rzuciła się na niego ze sztylblem wołając: „Przyczyniłeś się do śmierci syna mego, umrzyj i ty“ i zadała mu trzy rany. Zaraz ją aresztowano, chłopca, śmiertelnie poranionego odwieziono do lecznicy.

Dramat rodzinny. Z Radomia donoszą: Dnia 1 b. m. nad ranem rozegrał się tu okropny dramat. Trzydziestoletni Józef Przyłuski, urzędnik dyrekcji Towarzystwa kradytowego ziemskiego, dał strzał z rewolweru do żony, spiącej jeszcze, następnie strzelił do syna 12-letniego, ucznia gimnazjum i drugiego, 9-letniego, w końcu sam strzałem zabił się na miejscu. Synek starszy, w strasznych męczarniach w kilka godzin po wypadku życie zakończył w miejscowym szpitalu św. Kazimierza. Żona i młodszy syn leżą w szpitalu. Życiu ich grozi poważne niebezpieczeństwo. Przyczyna wstrząsającego wypadku niewiadoma.

Troje dzieci żywcem spalonych. W Rzeszynie pod Strzelcem podczas pożaru domu robotniczego spaliło się troje dzieci robotnika Sulinowskiego z Królestwa Polskiego w wieku od 7 miesięcy do 6 lat. Ogień wzniesił dzieci, bawiąc się zapalkami.

W przystępie szału. W tych dniach w więzieniu miejskim w Abo, rozegrał się ponury dramat. Dozorca więzienny, Lempien, który od pewnego czasu zwracał uwagę swem niezwykłym zachowaniem się, okazującym rozstrój władz umysłowych, w napadzie furji zastrzelił pracującego obok spokojnie aresztanta, następnie zaś ciężko zranił kilka osób ze straży więziennej bagnietem. Obłąkany wykazał tak niezwykłą siłę, iż obeszła go udła się dopiero przy pomocy zawięzanego wojska.

Śmiech uchronił od katastrofy. W teatrze „Thalia“ w Nowym Jorku, podczas przedstawienia „Safony“ Dandeta; spadło kilka iskier węglowych z lampy elektrycznej na salę widzów, co wywołało ogólną panikę. Już ludzie zaczęli się tłoczyć ku wyjściu, gdy jedna z artystek trupy, p. Berta Kalisch, wysunęła się z pośród kolegów na scenie przed rampę i wybuchnęła głośnym śmiechem. P. Kalisch słynie ze śmiechu swego, a sława ta jest widocznie uzasadniona, skoro ten wybuch wesołości powstrzymał widzów w owczym pędzie, przykuł ich do miejsca i pozwolił artystce wyjaśnić między dwoma napadami śmiechu, powód dziecinnej paniki. Wesołość p. Kalisch oddziaływała zaraźliwie, rozległ się śmiech w całej sali, poczem publiczność uspokoiła się a artyści dokończyli przedstawienia.

Pożarci przez rekiny. Załoga krzyżowca włoskiego „Kalabria“, krążąc po wodach chińskich, była świadkiem wstrząsającej sceny: Okręt znajdował się wtedy pomiędzy Singapurem a Colombo. Jeden z majtków, ukarany surowo za wykroczenie przeciw dyscyplinie, postanowił odebrać sobie życie. Sądząc, że nikt nań nie zważa, rzucił się w morze. Rozpaczył się krok spostrzeżono i w tej chwili spuszczone szalupę, aby ratować desperata. Zaledwie kółko dotknęła wody, w skutek nieszczęsnego ruchu przewróciła się i dwnastu majtków znalazło się w odmetkach morskich. W jednej chwili otoczyło nieszczęśliwych stado rekinów, których w tem miejscu zawsze pełno i żarłoczne potwory rzuciły się na ludzi. Pomimo natychmiastowej pomocy i ratunku, nie wszyscy zdołali się ocalić. Trzech nieszczęśliwych majtków znalazło straszną śmierć, a pozostali koledzy z pokładu patrzali na okropny dramat, nie mogąc przyjąć nieszczęsnym z pomocą.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii umiejętności Dnia 1 b. m. odbył posiedzenie wydział matematyczno-przyrodniczy. Czł. Kostanecki referował o pracy p. M. Przemyskiego p. t.: „O paru rodzajach pierwotniaków pasorzytujących na wrotkach“; czł. Bo-

rowicz przedstawił swoją pracę: „O pochodzeniu substancji skrobiowatej“, a czł. Marchlewski wraz z p. J. Sosnowskim: „O Kumarofenazy-nach“ część II; czł. Januszewski przedstawia pracę p. t.: „Mieszanie porzeczek“, a czł. J. Rostafński referował o pracy p. Droby p. t.: „O grzybie wywołującym gruźlicę“; czł. Cybulski przedstawił pracę p. J. Sosnowskiego p. t.: „Badanie nad oporem nerwów. I. Mierzenie oporu metodą elektrocentryczną“.

Znaczną część posiedzenia administracyjnego zajął następnie gruntowny i wyczerpujący referat czł. Wł. Natanson, przewodniczącego komisji bibliograficznej wydziału, o jej sprawach. Dyskusję nad tym przedmiotem z powodu spóźnionej pory ukończono na następnym posiedzeniu administracyjnym, które się odbyło dnia 4 b. m.

(z. s.) P. Henryk Uziębło z Krakowa, uczeń drugiego kursu na wydziale malarstwa dekoracyjnego w wiedeńskiej „Szkole sztuki zastosowanej do przemysłu“, otrzymał w końcu upłynionego tygodnia pierwszą nagrodę na konkursie, mającym na celu dostarczenie plakatu dla c. k. trafik tytoniu w Monarchii. Nagroda wynosiła 200 K., oraz honorarium 400 K. za reprodukcję kompozycji. Motywem miał być konieczność: typ wschodni, palący fajkę (tradycyjnie powtarzający się na szyldach składów cygar), oraz napis właściwy i herb Państwa.

Młody nasz współrodak, pomimo rywalizacji z całą szkołą — bo nawet uczniowie IV kursu ubiegali się z nim o palmę pierwszeństwa — odniósł chlubne zwycięstwo. Plakat jego wyobraża Beduina w białym burnusie, puszczającego z ust kółka wonnego dymu. Orka i napis stylizował artysta bardzo zgręcznie. Całość, odtworzona trzema żyłko kolorami: czerwonym, złotym i czarnym, jest wzorowicie „plakatem“, a jednak bardzo „artystycznie“.

Opera lwowska w Krakowie. Z Krakowa telegrafują: Na wczorajszym pierwszym przedstawieniu opery lwowskiej w Krakowie publiczność zapełniła szalenie teatr. Wykonanie, chóry i orkiestra były znakomite, tak dobrze znanej opery, jak „Halka“, słuchało się jak gdyby jakiejś nowości. Obsada była świetna. Partję Jontka śpiewał p. Myszyca, Halke p. Korolewiczówna, Stolnika Jeromin, Janusza Szymański, którzy wraz z p. Ruskowską, złożyli się na harmonijną całość. Artystów darzono hucznymi oklaskami szczególnie p. Myszycę i p. Korolewiczównę oraz kwiatami i wienkami.

Dyrekcja teatrów rządowych warszawskich zdecydowała w sezonie zimowym wystawić w teatrze Wielkim „Manru“, operę Paderewskiego, oraz zaprojektowano wystawienie „Walkiry“ Wagnera.

W Warszawie w teatrze Fantazyja odegrano sztukę Kościelickiego p. t.: „W suterenach“. Sztuka doznała powodzenia zupełnego, zwłaszcza akt I, który ma być doskonały.

„Biblioteka Warszawska“, jeden z najpoważniejszych i najbardziej cenionych polskich miesięczników, zmienia w ciągu ostatniego dziesięciolecia już po raz trzeci odpowiedzialnego redaktora i wydawcę. Kierunek pisma pozostawał w gruncie rzeczy ten sam, następowało jeno pewnego rodzaju odmłodzenie sędziwej jubilatki, zwiększało się grono utalentowanych współpracowników.

W r. 1891 stanął na czele Biblioteki człowiek wielce wykształcony i utalentowany p. Józef Weysenhoff, którego prace zdobyły sobie wstępnym niemal bojem jedno z naczelnych miejsc w belletrystyce polskiej. Po Weysenhoffie podpisywał wydawnictwo do ostatniej chwili Michał ks. Radziwiłł, skład redakcyi pozostał niezmienny.

Obecnie ordynat Adam hr. Krasinowski bierze sprawę w swe młode ręce a z detychezasowej jego działalności mamy prawo ufać, że poprowadzi ją najpiękniej i najszlachetniej. Hr. Krasinowski, wnuk autora „Nieboskiej“, jest sam przez się człowiekiem wysoko wykształconym, szczerym miłośnikiem literatury, pisarzem pełnym zapału, otacza go nadto grono ludzi w literackim zawodzie biegłych i doświadczonych, nadechodzi więc dla Biblioteki nowa epoka świetności i prawdziwego rozkwitu.

Z teatru. Sobotnia premiera „Ładne polowanie“, należy do rzędu tych wesołych sztuk, które od początku do końca muszą bawić publiczność — a zarazem dają artystom wielkie pole do okazania na scenie humoru, werwy i życia. „Ładne polowanie“ na scenach zagranicznych miało wielkie powodzenie. U nas główne role odegrają pp.: Stachowicz, Otrębowa, Rybicka, pp.: Fiszler, Feldman, Kliszewski, Stanisławski, Antoniewski i inni.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po cenach po południowych „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek po cenach po południowych „Koralia i Spółka“, krotoczwila w 3 aktach Valabreguea i Hennequina.

W piątek przedstawienie jubileuszowe 40-letniej pracy sceniczej Tytusa Gembickiego „Natalia Połtawka“, opera w 3 aktach Kotla-rzewskiego, wykonają artyści teatru ruskiego z udziałem pani Łopatyńskiej w tytułowej roli — i „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla, wykonają artyści teatru miejskiego. — W antrakcie odpiewają pani Kliszewska i p. Orzelski ruskie narodowe pieśni. — Zakończy „Kozak“ w 6 par układu p. Niżankowskiego. Ceny zwyczajne dramatu.

W sobotę — po cenach zwykłych — po raz pierwszy „Ładne polowanie“, krotoczwila w 3 aktach Jerzego Feydeau; tłumaczył M. Sachorowski.

W niedzielę — po cenach niższych — „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ładne polowanie“, krotoczwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, tłumaczył M. Sachorowski.

Repertoar ruskiego teatru we Lwowie

w sali „Gwiazdy“.

We czwartek po raz pierwszy „Potępieńcy“, sztuka ludowa z tańcami i śpiewami przez Tohochownego.

W sobotę „Piasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Piąty gościnny występ p. S. Orzelskiego. W akcie III. odpiewa pan Orzelski wkładkę.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Bilety sprzedają się w „Narodnej torhowli“ (Rynek), w oknierni p. A. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika, a w dniach przedstawienia wieczorem przy kasie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 10 lipca. — (Kursa giełdy wiedeńskiej). (Losy): a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 249'25, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 244'50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400'—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258'—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 237'50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82'—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 91'—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16-60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 388'—, Clary 40 zł. m. k. 144'—, Pożyczka m. Insubru 20 zł. 83'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73'—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60'—, Ofen 40 zł. 155'—, Palfy 40 zł. m. k. 159'60, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24'90, Losy fund. Arceścicia Rudolfa 10 zł. 58'—, Salma 40 zł. m. k. 201'—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78'—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234'—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 386'—.

Wiedeń, 10 lipca. Cukier (spokojny) 23'80. Nafta niezmieniona. Spirytus (silny) 41'— do —'—.

Wiedeń, 10 lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę — do —. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Pszenica na jesień 8'25 do 8'26. Zyto na wiosnę — do —. Zyto na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień 7'18 do 7'19. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 5'52 do 5'54. Kukurudza na sierp.-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5'70 do 5'71. Kukurudza na maj-czerwiec 5'24 do 5'26. Owies na wiosnę — do —. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 6'57 do 6'58. Rzepak na sierpień-wrzesień 13'30 do 13'40. Rzepak wrzesień-październik — do —. Rzepak na sty-czeń-luty — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Uspობienie: w kursach pszenicy silne w innych słabe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 10 lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na czerwiec — do —. Pszenica na październik 8'— do 8'01. Zyto na maj — do —. Zyto na październik 6'80 do 6'81. Owies na maj — do —. Owies na październik 6'24 do 6'25. Kukurudza na czerwiec — do —. Kukurudza na lipiec 5'19 do 5'20. Kukurudza na sierpień 5'29 do 5'30. Kukurudza na maj (1902) 4'94 do 4'95. Rzepak na sierpień 12'90 do 13'—.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 10 lipca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85 20. Spirytus —.

Paryż, 10 lipca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 100-70. Mąka 25-80.

Frankfurt, 10 lipca. Austriackie Kredyty 197-40 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 172-50, Laura 180-10, Montany —.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 23 80 do 23 90, loco Ołomuniec 22-20 do 22-30, loco Berno-Wiedeń 22-20 do 22-30, na sierpień loco Aussig 23 05 do 23-15. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41— do 41-40. Nafta kaukaska: transito Tryest 9-50 do 10—, galicyjska przezroczyta 33 50 do 34—. (Ceny w koronach.)

Targ zbożowy.

Lwów, 9go lipca. Pszenica gotowa 7-70 do 7-80, pszenica na termin 7-50 do 7-60, żyto gotowe 6-50 do 6-70, żyto na termin 6-45 do 6-50, owies obroczy gotowy 6-50 do 6-80, owies na termin 6-30 do 6-40, jęczmień pastewny 5-40 do 5-50, jęczmień browarniczy 6— do 6-20, rzepak 11-60 do 11-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-25 do 9—, groch do gotowania 7-75 do 12—, wyka 7-50 do 8—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6-25, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, szwedzka — do —, tymotka — do —, kukurudza 6-10 do 6-30, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-25, paritas Tarnopol na termin 16— do 16-25, waranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 2-go lipca do 8 lipca r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7-65 do 7-80, żyto 6-25 do 6-40, jęczmień browarniczy 5-60 do 6—, pastewny 5-05 do 5-25, owies 6-70 do 6-95, hreczka 7-80 do 8-20, kukurudza zeszłoroczna 5-95, do 6-10, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-45 do 8-50, groch pastewny 6-30 do 6-65, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5— do 5-20, wyka 6-75 do 6-90, konieczyna czerwona 35— do 40—, konieczyna biała 25— do 30—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rossyjski 19-25 do 19-75, anyż płaski 22— do 22-75, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11-25 do 11-75, rzepak nowy — do —, lnianka 10-50 do 10-75, nasienie lniane 11-75 do 12-15, nasienie konopne 8-25 do 8-65, chmiel stary — do —, nowy 43— do 48—, łój 36-50 do 37—, nafta zwykła 15— do 16, nafta salonowa 17— do 18—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36-95 do 37-25.

OSTATNIA POCZTA

Projekt autonomii dla włoskiego Tyrolu przedłożony Sejmowi tyrolskiemu, został już uchwalony przez komisję sejmową. Sprawozdawcą ma być poseł Kathrein. Obecnie jednak nawet włoscy posłowie nie mają nadziei, aby projekt został uchwalony przez Sejm. Według statutu krajowego, do uchwalenia projektu potrzeba obecności trzech czwartych wszystkich posłów i dwóch trzecich większości obecnych. — Tymczasem na 68 posłów, zaledwo 30 jest zwolennikami projektu, z pośród reszty zaś wielu zamierza usunąć się od obrad, aby projekt uniemożliwić. Dla tego też, jak donosi depesza, posłowie włoscy rozpoczęli w Sejmie tyrolskim obstrukcję.

Według Prager Abendblatt, pogłoski o usiłowaniu samobójstwie Hilsnera są bezpodstawne.

W całych Niemczech wywołał silne wrażenie fakt następujący: Berlińska rada miejska, w znacznej większości złożona z

członków wolnomysłnych i socjalistycznych, wybrała przed kilku miesiącami drugim burmistrzem p. Kauffmanna, długoletniego radcę miejskiego. Mimo, że minister spraw wewnętrznych baron Hammerstein wniósł o zatwierdzenie tego wyboru, mimo, że za tem oświadczyło się całe ministerstwo, nie wyjmując kanclerza hr. Bülowa, cesarz zatwierdzenia odmówił, rzekomo dla tego, że p. Kauffmann przed 20 laty jako oficer obrony krajowej, był przewodniczącym Stowarzyszenia postępowego i walczył zawzięcie przeciwko kandydatom stronnictw przychylnych rządowi.

Pisma liberalne i niezależne poświęcają całe łamy temu wypadkowi i zapowiadają, że zaostrzy on i pogłębi jeszcze więcej polityczne przeciwieństwa w kraju. Berlińska rada miejska, jak zapewnia Freis. Ztg., sprawy tej nie pominię milczeniem, lecz skoro zbierze się po wakacjach, zajmie się nią energicznie.

Naczelnym prezesem Prus Wschodnich w miejsce zmarłego Wilhelma hr. Bismarcka mianowany został dotychczasowy prezes regencji hr. Richthofen.

Z Berlina zaprzeczają doniesieniu, jakoby we wrześniu niemiecki następcą tronu z królem rumuńskim miał być obecny na manewrach jesiennych wojsk austro-węgierskich w Siedmiogrodzie i jakoby książę pruski miał odwiedzić następnie królestwa rumuńskich w Sinaji.

Kurator petersburskiego okręgu naukowego i członek Akademii umiejętności, Sonin, którego zarządzenie wydane podczas ostatnich zaburzeń studenckich, wywołały w kołach inteligentniejszych silne niezadowolenie a ponieważ oburzenie, zostało odwołany z zajmowanej dotychczas posady i mianowany przewodniczącym „uczzonego komitetu“ przy ministerstwie oświaty. Twierdzą powszechnie, że usunięcie Sonina jest dalszym krokiem na drodze uspokojenia studentów.

Holenderskie koła w Hadze sprzyjające Boerom, twierdzą, że Boerowie będą mogli co najmniej jeszcze przez półtora roku wojnę prowadzić, generał Dewet będzie zaś mógł trzymać się jeszcze 3 do 4 lat górach.

Parlamentowi angielskiemu udzielono szczegółów rokowań lorda Kitchenera z Bothą. Naczelnym wódz angielski zaproponował, że rząd angielski wyda amnestję dla Transvaalu i Oranii i zapewni równouprawnienie obu językom krajowym. Anglia jednak nie przyjmuje gwarancji za długi krajowe. Botha odpowiedział, że tylko przyznanie niepodległości obu republikom może być podstawą rokowań pokojowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan udzielił generał-porucznikowi ks. Aloizemu Esterhazemu na jego prośbę jednorocznego urlopu bez poborów, zarządził przejście generał-porucznika Karola Suznevicza, komendanta 11 brygady artylerii na własną jego prośbę w stan spoczynku, przyczem mu nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy. Generał major Władysław Cenna, komendant 10 brygady artylerii przeniesiony w tym samym charakterze do 11 brygady, pułkownik Bruno Ketler, komendant 11 pułku artylerii korpusnej mianowany komendantem 10 brygady artylerii, a pułkownik Artur Horeczky, komendant 36 pułku artylerii dywizyjnej przeniesiony w tym samym charakterze do 11 pułku artylerii korpusnej.

Wiedeń, 10 lipca. Wiener Zeitung donosi: P. Minister kolei żelaznych udzielił hr. Romanowi Potockiemu i tow. koncesyj na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych na normalnotorową kolej lokalną z oznaczonego bliżej punktu kolei lwowsko-czerńowiecko jasskiej koło Kozelnik przez Zyczaków, Winniki, Przemysłany, Brzeżany do Podhajec.

Wiedeń, 10 lipca. Wiener Ztg ogłasza sankcjonowaną ustawę o zniesieniu gremiów chirurgicznych i o przekazaniu ich majątku Izdom lekarskim.

Wiedeń, 10 lipca. Neuer Wiener Tagblatt donosi z Czerniowiec, że sprawę posła Flondora i prezydenta bar. Bourguignon uznali mężowie zaufania obu stron za załatwioną, ponieważ z żadnej strony nie było obrazy.

Insbruck, 10 lipca. W Sejmie tyrolskim posłowie włoscy rozpoczęli obstrukcję za pomocą długich interpelacji i imiennych głosowań, a to z powodu, że projekt dotyczący autonomii południowego Tyrolu jeszcze nie przyszedł na porządek dzienny.

Poznań, 10 lipca. (Tel. pryw.). Nazwę miejscowości Wąsosz przechrzczono na Wonsosch, a Szerosnigi na Deutschwalde.

Berlin, 10 lipca. National Ztg. donosi, że niemiecki bank państwowy nie widzi się spowodowanym w skutek zaniepokojenia, wywołanego ostatnimi katastrofami bankowymi, podwyższać stopy procentowe.

Petersburg, 10 lipca. Rossia donosi: Na wczorajszym posiedzeniu akcyonaryuszów banku agrarnego w Charkowie, przedłożył szef buchalterii swe sprawozdanie i oświadczył, że deficyt wynosi nie 7½ miliona, lecz tylko 4½ miliona rubli. Sytuacja banku jest — zdaniem jego — o wiele korzystniejszą, aniżeli ją przedstawił w sprawozdaniu urzędnik ministerstwa skarbu, któremu polecono przeprowadzenie rewizji banku.

Sofia, 10 lipca. Agencja Bułgarska potwierdza wiadomość, że rząd rossyjski udzielił rządowi bułgarskiemu pożyczki na pokrycie bieżących wydatków.

Paryż, 10 lipca. Między członkami rady miejskiej Colly'n a Evainem odbył się dziś pojedynek na pałasze. Colly otrzymał ranę w ramię.

Paryż, 10 lipca. Dochód z podatków pośrednich w miesiącu czerweu jest o 14 milionów mniejszy niż preliminowano, a o 27 milionów mniejszy niż w roku ubiegłym.

Madryt, 10 lipca. W miejscowości Alameda urządzili robotnicy pochód demonstracyjny, oparli się aresztowaniu jednego z nich i obrzucili policję kamieniami. Policjanci dali ognia i zranili jedno dziecko. Także prefekta obrzuceno kamieniami. Wojsko przywróciło spokój.

Madryt, 10 lipca. Depesza prefekta donosi z Sewilli, że pomiędzy robotnikami pracującymi a strejkującymi przyszło do starcia, w którym jednego robotnika zabito.

Madryt, 10 lipca. W senacie oświadczył minister skarbu, że przez nowe operacje finansowe, ministerstwo nie zamierza wcale naruszyć długu zagranicznego Hiszpanii.

Konstantynopol, 10 lipca. Generał Osman basza, który przed niedawnym czasem uciekł, przybył tu napowrót na okręcie angielskim, nie chciał atoli wysiąść na ląd, póki nie otrzyma pewnych gwarancji. Adjutant sułtana i krewni Osmana baszy udali się na okręt, ale pertraktacje pozostały bez rezultatu i Osman basza odjechał z powrotem do Egiptu.

Konstantynopol, 10 lipca. Zniesiono kwarantannę dla podróżnych, jadących pociągiem Orientexpress; od dziś pociąg ten znowu będzie regularnie kursował.

Konstantynopol, 10 lipca. Jak słyhać, powołano do Konstantynopola, z powodu wypadków dżumy, które się tam pojawiły, angielskiego bakteriologa, który prowadził w Indjach badania nad dżumą.

Kair, 10 lipca. Od dnia 7 kwietnia było tu 88 wypadków dżumy, z których 37 było śmiertelnych; 25 chorych wyleczono, a 26 jeszcze jest chorych.

Londyn, 10 lipca. Wczorajsze zgromadzenie partii liberalnej po przemówieniu Campbell Bannermana, który oświadczył, że rozłam w partii nastąpił nie z powodu wojny, lecz powodu kwestyj osobistych, uchwalilo jednogłośnie wotum ufności dla Campbella.

Londyn, 10 lipca. Urzędowo donoszą, że w ubiegłym tygodniu zachorowało w Hongkong 47 osób na dżumę; z tych jedna tylko wyzdrowiała a 46 zmarło.

Nowy Jork, 10 lipca. Syn posła amerykańskiego w Berlinie White popełnił samobójstwo.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 10 lipca. Lord Kitchener donosi z Pretorii: Od mojego ostatniego sprawozdania z 1 b. m., 40 Boerów poległo, 27 jest rannych, 182 dostało się do niewoli, 21 dobrowolnie się poddało. Nadto zabraliśmy wiele broni, wozów i amunicji.

Londyn, 10 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza długie sprawozdanie lorda Kitchenera z operacji, prowadzonych w południowej Afryce, z czas od d. 8 maja do ostatnich dni. W sprawozdaniu tem powiedziano między innymi: Oprócz innych zasilków otrzymywali Boerowie także znaczną pomoc i zasilki ze strony Boerów, znajdujących się w Kaplandzie w koloniach. Wielka ilość ludności wjejskiej dostarczała Boerom każdego czasu bardzo dużo środków żywności i zawiadaniała ich zawsze w czas i ostrzegala o ruchach naszego wojska, co Boerom bezwątpienia się przydało. Zaniepokojenie wywołało przed niedawnym czasem ponowne pojawienie się Boerów w koloniach Kaplandu. Dotychczas jednak wojska nasze wystarczały zupełnie do odparcia nieprzyjaciół.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go lipca 1901. — Giełda poranna (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117-49, Renta majowa 99-10, Węgier-

ska renta koronowa 93-05, Akcyje austriackie Zakładu kredytowego 631—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 636—, Akcyje Anglo-banku 268—, Akcyje Unionbanku 545—, Akcyje Bankvereinu 448-50, Akcyje Länderbanku 403-50, Akcyje Kolei państwowych 634-90, Lombardy 90—, Akcyje Kolei Elbethal 481—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpy 413-50, Akcyje Rima Muranyi 436—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaz. 1595—, Losy tureckie 95-50, Ruble 253—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91-20, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 10go lipca 1901. — Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117-47, Renta majowa 99-10, Węgier-Marki 117-47, Renta majowa 99-10, Akcyje austr. Zaskła renta koronowa 93—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 629—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 633—, Akcyje Anglo-banku 267—, Akcyje Unionbanku 545—, Akcyje Bankvereinu 450—, Akcyje Länderbanku 404—, Akcyje Kolei państw. 633-50, Lombardy 90—, Akcyje kolei Elbethal 480—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe 274—, Akcyje Alpy 416—, Akcyje Rima Muranyi 434—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1595—, Losy tureckie 95-50, Ruble 253—, 20-Franki —, Tramway —.

Usposobienie: pewne.

Wiedeń, 10go lipca 1901. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 628-50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 638—, Akcyje Anglobanku 267-50, Akcyje Unionbanku 543—, Akcyje Länderbanku 404—, Akcyje Bankvereinu 447—, Akcyje Bodeneredit 855—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcyje Kolei państwowych 635—, Akcyje Kolei Południowej 90—, Akcyje Tramway A) 229—, Akcyje Tramway B) 222—, Akcyje Kolei Elbethal 479—, Akcyje Kolei Południowej 5720—, Akcyje Kolei Czerniowieckiej 523—, Akcyje Alpy 412-50, Akcyje Rima Muranyi 433—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1593—, Akcyje Fabryki broni 275—, Akcyje Tureckie tytoniowe 92-15, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-15, Renta majowa 99-15, Austriacka Renta koron. 93-05, nowa 95-55, Węgierska Renta koron. 91-50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91-50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99-50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97-75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-prc. Galie Obligacje propinacyjne 96-30. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91-60. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87-50, Losy tureckie 95-50, Marki 117-50, Ruble 252—.

Berlin, 10go lipca. — Giełda poranna (Vorbörse). Akcyje kredytowe 198-20. Towarzystwo dyskontowe 173—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., półroczną 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., półroczną 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., półroczną 2 K. 70 h.

Przenumerowanie roczni lub półroczni, (którzy przenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują Przenumerowanie naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. Przewodnik, przenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

Licytacje.

L. cz. E. 28/1 (7) [5438 3-3]

Na żądanie Emilii z Leuchterów Funkelstern, zastąpionej przez adw. dra Mantla, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja połowy dóbr Rokszyce lwh. 368 ks. gr. dla więk. posiadłości tut. obwodu objętych, Maurycego Leuchtera własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza martwego i żywego.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 89.153 kor. 50 hal., przynależności zaś na 2699 kor.

Najniższa cena wynosi 61235 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemysł, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. XXI. 704/1 (7) [5568 3-3]

Dnia 21. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) tutejszego sądu licytacja realności pod lk. 1345 1/4 l. orj. 48 B. przy ul. Zielonej, lwh. 1462/I. we Lwowie, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 44.688 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.344 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 14. czerwca 1901.

L. cz. E. 26/1 (6) [5694 3-3]

Dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności lwh. 119 gm. Berehy dolne.

Nieruchomość tą oceniono na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 800 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. E. 1709/00 (5) [5688 3-3]

Na żądanie p. Maryi Steinmetz, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Halicz objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5640 kor.

Najniższa cena wynosi 2820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 29. maja 1901.

L. cz. E. 447/1 (2) [5759 3-3]

Na żądanie Jana Niemezyka, odbędzie się dnia 30. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 99 i 2/3 części realności lwh. 690 gminy Sarzyna, Jana Zurawia własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 864 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 576 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Leżajsk, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. E. 25/1 (9) [5589 3-3]

Dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3, licytacja połowy realności lwh. 401 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki objętej.

Nieruchomość ta oceniona na 582 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 388 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 30. czerwca 1901.

L. cz. E. 1028/1 (5) [5622 3-3]

Dnia 13. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętych wykazem hip. l. 1460, 1435, połowy realności lwh. 291 i 2/3 części realności lwh. 474 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realność lwh. 1460 na 320 kor., b) realność lwh. 1435 na 200 kor., c) połowa realności lwh. 291 na 900 kor., d) 2/3 części realności lwh. 474 na 213 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 213 kor. 23 hal., ad b) 133 kor. 32 hal., ad c) 300 kor., ad d) 132 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 22. czerwca 1901.

L. cz. E. 185/1 (5) [5793 2-3]

Na żądanie p. Dawida Gottfurchta w Wiśniowczyku, odbędzie się dnia 24. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacja posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. l. 138 księgi gruntowej gminy Wiśniowczyk.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśniowczyk, dnia 3. czerwca 1901.

L. cz. E. 587/1 (2), E. 588/1 (2), E. 679/1 (2), E. 722/1 (2) [5784 2-3]

Na żądanie Abrahama Walda i Salomona Schertza, odbędzie się dnia 30. lipca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) całej realności lwh. 270 gminy Brzozów, b) realności lwh. 272 gminy Brzozów, c) 1/10 części lwh. 876 i 1/5 z 5/10 części realności lwh. 580 gminy Brzozów, d) 1/16 części i 1/14 z 1/16 części realności lwh. 503 i 1166 gminy Brzozów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 4900 kor., ad b) 1300 kor., ad c) 139 kor. 50 hal., ad d) 72 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2450 kor., ad b) 650 kor., ad c) 69 kor. 34 hal., ad d) 44 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. E. 487/1 (2), E. 649/1 (2), E. 146/1 (5) [5785 2-3]

Na żądanie Szulima Laufera, Antoniego Dobka i Wojciecha Rzepki, odbędzie się dnia 30. lipca 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) całej realności lwh. 60 gminy Brzozów celem zniesienia współwłasności, b) realności lwh. 63 ks. gr. gminy Grabownica, c) realności lwh. 596 ks. gr. gminy Przyśietnica.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 4300 kor., ad b) 950 kor., ad c) 3253 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2200 kor., ad b) 632 kor. 32 hal., ad c) 3253 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. E. IV. 203/90 (44) [5751 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni Oddział I. ogłasza, że przedsięwzięcie dobrowolną licytacją sprzedaż realności l. wyk. 851 ks. gr. gm. Bochnia, należącej do małoletnich Ludwika Czachurskiego oraz Tadeusza i Marii Hoszardów na terminu dnia 27. lipca i 23. sierpnia b. r., każdą razą o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Cena wywołania 10.000 kor., wadyum 1.000 kor.

Protokół oszacowania i inne warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelarii sądowej Oddział I., w godzinach urzędowych. Bochnia, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. E. 722/00 (5) [5763 2-3]

Na żądanie tut. sądowej Kasy sierosiej zastąpionej przez kuratora adw. dra Grabowskiego, odbędzie się dnia 1. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja a) połowy realności lwh. 180, tudzież b) 4 części realności lwh. 633 ks. gr. gm. kat. Ciepłina.

Nieruchomość ad a) oceniona jest na 1407 kor. 09 hal., nieruchomości ad b) na 474 kor. 63 hal., przynależności na 180 kor. 06 hal., ad b) 409 kor. 87 hal., poniżej tej

ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Miłówka, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 448/1 (1) [5786]

Na żądanie Michała Chwałka, zastąpionego przez adw. dra Józefa Skąpskiego, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacja realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Tymowa, wraz z przynależnościami, składającymi się z grabi i motyki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1430 kor. 04 hal., przynależności zaś na 50 hal.

Wadyum wynosi 145 kor. 06 hal., Najniższa cena wynosi 953 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzesko, dnia 18. maja 1901.

L. cz. E. 1129/00 (8)

[5795 1-3]

Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacja 1/6 części realności objętej whl. 76 ks. gr. gm. kat. Zależności miasto Izka Schillera, 1/6 części tej samej realności Feibischa Schillera i 1/6 części tej samej realności Kosche Schiller własnych, t. j. parceli budowlanej oznaczonej l. 378/1 wraz z chatą pod lk. 441.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona każda 1/6 część a to: do Izka Schillera, Feibischa Schillera i Kosche Schiller z osobna na 41 kor. 66 hal.

Najniższa cena całej realności wynosi 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem ustalone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. E. 185/1 (3)

[5769]

Na żądanie Aftanazego Borszczakowskiego, gospodarza w Manastercu, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, w Żurawnie, licytacja 1/4 części realności lwh. 284 ks. gr. gm. Manasterca objętej, zobowiązanej własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona co do powyższej 1/4 części na 800 kor.

Najniższa cena wynosi co do powyższej 1/4 części z przynależnościami kwotę 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. E. 1936/00 (7)

[5787]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 205, 632 i 1065 ks. gr. gm. kat. Borszczów objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: I.) realność lwh. 205 na 4000 kor., II.) realność lwh. 632 na 700 kor., III.) realność lwh. 1065 na 425 kor., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi co do realności I.) kwotę 2667 kor., co do realności II.) kwotę 487 kor., co do realności III.) kwotę 284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 24. maja 1901.

L. cz. E. 555/00 (9)

[5732]

Na żądanie Stowarzyszenia „Spar und Credit Verein“ w Żurawnie, zastąpionego przez dra Landesa, adw. w Żurawnie, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, w Żurawnie, licytacja a) realności lwh. 131 gm. Protesy objętej, Nikoły Czernieckiego własnej, b) 1/4 części realności lwh. 151 i 1/3 części realności lwh. 152 gm. Protesy objętych, Ołeksy Bałyty własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te z przynależnościami, wystawione na licytację, są ocenione: co do realności lwh. 131 na kwotę 264 kor., co do 1/4 części realności lwh. 151 na kwotę 50 kor., zaś co do 1/3 części realności lwh. 152 na kwotę 56 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: co do realności lwh. 131 kwotę 176 kor., co do 1/4 części realności lwh. 151 kwotę 33 kor., zaś co do 1/3 części realności lwh. 152 kwotę 37 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, ustalone tusąd. uchwałą z 24. listopada 1900 E. 555/00 (3), i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. E. 331/1 (2)

[5581]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja a) realności lwh. 80 i b) realności lwh. 203 ks. gr. gm. Skopów objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 805 kor., ad b) na 235 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 536 kor. 66 hal., ad b) 156 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Dubiecko, dnia 14. czerwca 1901.

L. cz. E. 511/1 (4)

[5729]

Na żądanie gal. funduszu propinacyjnego, zastąpionego przez dra Władysława Margasza, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 111 gm. kat. Kosmacz, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,

jest oceniona na 80 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 18. czerwca 1901.

L. cz. E. 355/1 (4)

[5685]

Dnia 9. sierpnia o godzinie 9 biuro 12 odbędzie się tutaj licytacja 13/60 realności lwh. 505 gm. Bochnia, oszacowanych na 1170-32 kor. budyki a 355-31 ogród, tudzież 1/4 realności lwh. 773 gm. Bochnia, oszacowanej na 447 kor.

Realności te stanowią kompleks domków na zbiegu ulic Kazimierzowskiej, Mickiewicza i Różanej w Bochni.

Najniższa cena 821-36 kor. i 223-50 kor. Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 2. czerwca 1901.

L. cz. E. 1939/00 (9)

[5790]

Na żądanie Joanny Studzinieckiej, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 513 i całej realności lwh. 208 ks. gr. gm. kat. Burdiakowce objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: I.) połowa realności lwh. 513 na 150 kor., II.) cała realność lwh. 208 na 484 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 100 kor., ad II.) 322 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne uchwałą z 12./4 1900 l. cz. E. 1939/00 (5) zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 12. czerwca 1901.

L. cz. E. 490/1 (4)

[5764]

Dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja jednej trzeciej części realności objętej whl. 938 gm. Zabłotów, Pesi Lei Starer własnej, składającej się z domu mieszkalnego, stajni i podwójnych wychodków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1255 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi 627 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. E. 8/1 (3)

[5623 1-3]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Friedberga, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 583 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1763 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1175 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5. kwietnia 1901.

Nr. 3932.

[5597 1-2]

AUSZUG.
Die k. und k. Intendant des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz und Steinkohle für die Militär-Verpflegs-(Filial) Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw, Zloczow, Brzezany, Kolomea, Kamionka strum., Monasterzyska, Mosty wielkie, Tarnopol, Zborow und Zolkiw ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem Aviso in unserem Blatte Nr. 153 vom 7. Juli 1901 zu ersehen.

Lemberg, am 27. Juni 1901.

Konkurs.

L. 7.056.

[5799 2-3]

K o n k u r s.
Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady rady sądu krajowego, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. lipca 1901.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolejalnych opróżnić się mogącą posadę rady sądu krajowego, wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 5. lipca 1901.

L. Prez. 7.096

[5800 1-3]

K o n k u r s.
Jest do obsadzenia posada starszego oficjaly kancelaryjnego w IX. randze przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę starszego oficjaly kancelaryjnego, wnosić należy do 31. lipca 1901 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 5. lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 (6)

[5779 2-3]

C. k. Sąd obwodowy zatwierdza w sprawie konkursowej Izachera Bursztyna w Urzędzie dotychczasowego zawiadowcę masy konkursu p. dr. Wincentego Markiewicza i mianuje Leisera Griffia młodszego, zastępcą zawiadowcę masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30. maja 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 31/00 (5)

[5641 3-3]

Tekle Hladki z Tarnopola, ogłoszono umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Gabryela Hladki z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 20. marca 1901.

L. cz. P. 127/1 (10) [5501 3-3]
Mykieta Mowczan z Oleszowa został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Ostapa Palugę z Oleszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 16. maja 1901.

L. cz. P. 63/1 (5) [5519 3-3]
Andruch Fedorowicz, rolnik z Wiszenki, uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Iwan Kot, rolnik z Wiszenki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. L. 1/00 (6) [5525 3-3]
Michał Chudyk ze Staromiejszczyzny został uznany marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Tymka Rybak ze Staromiejszczyzny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, 30. listopada 1900.

L. cz. P. 168/1 (11) [5532 3-3]
Piotr Struk z Oleszowa został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Nykołę Wowczuka z Oleszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 24. maja 1901.

L. cz. P. 215/1 (1) [5540 3-3]
Mikołaja Nasypanego z Raju uznano marnotrawcą, kuratorem jego Stanisław Czuchraj z Raju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 25. maja 1901.

L. cz. L. 3/1 (5) [5544 3-3]
Antoni Wojtowicz z Wareża został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Pawła Wronskiego z Wareża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Belz, dnia 22. maja 1901.

L. cz. IV. 832/93 (16) [5576 3-3]
Zawieszoną nad Iwanem Kisielcem uchwałą tut. c. k. Sądu obwodowego z dnia 9. czerwca 1894 l. 9186 kuratelę, uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 7. czerwca 1901.

L. cz. 140/1 (2) [5612 3-3]
Franciszek Ciołkosz ze Zrečina uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Dudka ze Zrečina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, 10. czerwca 1901.

L. cz. P. 141/1 (5) [5613 3-3]
Konstancya Szopa z Żeglec uznana umysłowo chora, a kuratorem jej ustanowiono Stanisława Bugielskiego z Polanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, 4. czerwca 1901.

L. cz. P. V. 224/1 (4) [5575 3-3]
Gittel Merdinger żona Thau z żoną kupca z Kołomyi dla choroby umysłowej oddana pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Jossel Merdinger, właściciel realności w Czerniowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 8. maja 1901.

L. cz. A. 109/98 P. 114/1 (6) [5552 3-3]
Anna Teatnowska z Nowego Targu oddana została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego; kuratorem jej ustanowiony Marcin Cyrwus z Nowego Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 31. maja 1901.

L. cz. L. 5/00 (6) [5621 2-3]
Tekla Grabar ze Soroeka uznana umysłowo chora, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Grabar ze Soroeka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. A. 25/00 P. 125/1 (7) [5617 2-3]
Antoni Zeglin z Ostrowska oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.
Kuratorem jego ustanowiony Jan Zeglin z Ostrowska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 25. maja 1901.

L. cz. L. 1/1 (12) [5683 1-3]
Ogłasza niniejszem, że Piotra Wojaczyńskiego z Jodłowej, uznaje się za głupkowatego i ustanawia dla niego kuratorem Jędrzeja Grebskiego z Jodłowej.
Brzostek, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. L. 3/1, P. 124/1 (7) [5730 1-3]
Sawka Danilewicz syn Hawryły z Lisowic, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Demka Bojnara syn Tymka z Lisowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłute, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. L. 8/1 (7) [5726 1-3]
Jan Tokarz z Włosienicy oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.
Kuratorem jego ustanowiono Szymona Hajdra z Włosienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. P. 3/1 (5) [5724 1-3]
Marya Mykieliyta z Butyn, uznana została umysłowo chora, kuratorem ustanowiono Jacha Mykieliytę z Butyn.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 5. maja 1901.

L. cz. P. 118/1 (6) [5720 1-3]
Franciszek Bałon syn Feliksa z Równego, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Olbrychta po Tadeuszu z Równego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. IV. 36/83 (5) [5719 1-3]
Nad Antonim Wróblem synem śp. Wincentego Wróbla, urodzonym w Cergowy dnia 8. czerwca 1877 zostaje opieka przedłużona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 7. czerwca 1901.

L. cz. P. 127/00 (9) [5718]
Jan Leń z pod Nr. 114 z Równego uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Wacława Olbrychta z Równego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. Pt. 61/98 (5) [5650]
Kuratorem umysłowo chorej Anieli Wyszniowskiej, ustanowiono adw. dr. Jakóba Głanza w Przemysłu.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Przemysł, dnia 28. czerwca 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 141/1 (2) (5815)
ОГОЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Цесаря!
Ц. к. Суд красвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 136 часописи: „Галичанинъ“ з дня 3. юлія 1901 під написом: „Вонъ съ заячесердіемъ“ в уступі від слів „Во время оно“ до „чѣмъ единици“ містить в собі знамена злочину з §. 65 а зак. кар. i прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскала сеі часописи.
В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 6. липня 1901.

Зл. 146. [5463]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 24. Juni 1901, Nr. 182/1, die Weiterverbreitung der von Richard Stolz in Leipzig gedruckten und daselbst erschienenen Werke: „Leicht abzufühige hochinteressante Werke, Verlagsbuchhandlung D. Gracslauer Leipzig, wegen der beanstandeten Inserate: 1. „61. Auflage! In Desterreich verboten! 61. Auflage! Kronprinz Rudolph und das Verbrechen der Bestera“ und 2. „VI. Auflage! In Desterreich verboten. Habsburgische Mesalliancen“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juni 1901, Nr. 36/1, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 19. Juni 1901 wegen der Stellen von „a nemz obrazi se“ bis „zadnych mezi“ und von „A dalsi uvahou“ bis „v poznani tom utvrzuje“ des Artikels: „Obrazek dustojnicke noblesy“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Зл. 145. [5434]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 22. Juni 1901, Nr. IX. 79/1, die Weiterverbreitung der Nummer 460 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 18. Juni 1901 wegen des Artikels: „Parla la morte“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Sing hat mit dem Erkenntniße vom 21. Juni 1901, Nr. 51/1, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 20. Juni 1901 wegen des Artikels: „Was ist der Katholicismus?“ in den Stellen von „Wenn wir wieder“ bis „ihm grundfähig“, von „So wie der römische“ bis „fürchtbar gierig“, von „Die Geschichte ist“ bis „ordinär geworden“ und von „Katholicismus, d. i. der“ bis „Welt zurückgreift“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juni 1901, Nr. 18.1, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Moravsko-slezsky du h casu“ vom 20. Juni 1901 wegen der Artikel: „Rakovsky cisar a jen-ral hr. Walderssee“ und „Pente“ nach §§. 63 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 21. Juni 1901, Nr. 25.1, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 20. Juni 1901 wegen des Artikels: „Patriotski pokret srpske akad. bosansko-hercegovačko omladine u Beou“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Зл. 147. [5505]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Sing hat mit dem Erkenntniße vom 24. Juni 1901, Nr. 52/1, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 21. Juni 1901 wegen der Stelle von „und das jagenhafte“ bis „verwirklichen“ nach §. 122 a St. G. verboten.

Das f. f. u. f. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntniße vom 20. Juni 1901 Nr. VI. 22/1, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Warburger Zeitung“ vom 4. Juni 1901 wegen des Artikels: „Das f. und f. Reichs-Kriegsministerium“ bis „Faschwirtschaft“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 25. Juni 1901 Nr. IX. 82/1, die Weiterverbreitung der Nr. 8366 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 22. Juni 1901 wegen des Artikels: „Giovani sciabole“ nach §. 496 St. G. und Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brügg hat mit dem Erkenntniße vom 25. Juni 1901, Nr. 75/1, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Launske Hlasy“ vom 22. Juni 1901 wegen des Artikels: „Narodni ostuda“ nach §§. 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 24. Juni 1901, GZ. Nr. I. 16/1, die Weiterverbreitung der Nummer 106 der der in Hermannstadt erscheinenden periodischen Druckschrift: „Tribuna“ vom 7/20. Juni 1901 wegen wissenschaftlicher Weiterverbreitung des mit Beschlag belegten Leitartikels aus der Nummer 42 der hiesorts erscheinenden periodischen Druckschrift „Desteptarea“ vom 3.16. Juni 1901 nach §. 24 St. G. verboten.

Зл. 148. [5535]
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntniße vom 25. Juni 1901, Nr. VII. 9/1, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Erlasthalbote“ vom 22. Juni 1901 wegen des Artikels: „Deutsche am Donastrande haltet Wacht“ in der Stelle von „Von Außen droht“ bis „drum frisch drauf los! Heil!“ nach den §. 58 lit. c St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Magensfurt hat mit dem Erkenntniße vom 25. Juni 1901, Nr. VI. 22.1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Unabhängige Zeitung in Marburg“ vom 23. Juni 1901 wegen des Artikels: „Magistratische Schlamperie“ in den Stellen von „Magistratische Schlamperie“ bis „und Arbeitszeit vergendet“ dann von „Wir möchten den Herrn Tax“ bis „Pfui Dreibel“, ferner des Gedichtes: „Pfungstrofen“ in den Stellen von „Das freie Wort“ bis „der Teufel soll sie holen“ und wegen des Artikels: „Berghiedenes“ in der Stelle von „Die Staatsanwaltschaft erhebt“ bis „das Coalitionsrecht entwenden wollen“ nach §§. 300, 491, 516 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Bl. R. G. ex Nr. 8 1863, verboten.

Wyrok.

L. cz. Vr. 138/1 (38) [5673 3-3]
Wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Przemysłu z dnia 18. kwietnia 1901 Vr. 138/1 (31) w zaocznosci zapadłym, został Sta-

nislaw Stawinski, syn Sebastyana i Agaty, urodzony w Ostrowie 25. marca 1874, obr. rzymsko-katolickiego, żonaty, ojciec jednego dziecka, gospodarz w Ostrowie zamieszkały, uznany winny zbrodni kradzieży z §§. 171 i 174 II b. u. k. popełnionej na szkodę Michała Kosińskiego i ks. Bronisława Gockiego i za to skazanym na karę ciężkiego więzienia przez dwa miesiące obostrzoną jednorazowym postem tygodniowo.
Wyrok ten doręcza się Stanisławowi Stawinskiemu według §. 427 p. k. przez ogłoszenie pozwem publicznym.
Przemysł, dnia 22. czerwca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 204/00 (7) [3494 3-3]
Wzywa się niewiadomych spadkobierców wstępnych Tekli Szuter, aby w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego zgłosili swe prawa do spadku po Karolinie Jarosz dnia 16. marca 1900 i Wojciechu Szutrze dnia 30. października 1888 w Olehawie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłych tem pewniej w tutejszym Sądzie ileż w przeciwnym razie przy przynaniu spadku pominiętymi a spadek wiadomym dziedzicom przynanym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wisniew, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. T. 28/1 (2) [5089 3-3]
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI w Krakowie, zarządzając na prośbę Estery Schönberg w Krakowie postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionych dwóch losów miasta Krakowa Nr. 22.943 i 62151 zawiadamia każdego, komu na tem zależy, że powyżej wymienione losy po upływie roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia wylosowania tj. płatności tychże losów w nowym żądaniu proszącej za umorzone uznane zostaną, jeśli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tych losów w tut. sądzie nie zgłosi, ani też wygranej w tut. Kasie miejskiej nie podniesie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. maja 1901.

L. cz. A. 372/00 (9) [4949 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie, podaje do wiadomości że Anna z Cieszanowa 10 Piotrowska 20 Kopcuch zmarła dnia 23. stycznia 1898 w Nowem siole bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu teje córki Julii z Piotrowskich zam. N. rzekomo żony woznego, przy sądzie we Lwowie nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenia do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodzie spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Stefanem Semczukiem z Nowego sioła.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, 2. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 360/96 (5) [5092 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 31. maja 1895 zmarł w Hruboczku wielkim Götzl Felberbaum bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi niewiadomo czy i którym osobom przysłuza prawo do jego spadku, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawo do tego spadku, by w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej umieszczonego, swe prawo do spadku w tym sądzie zgłosili i je wykazując oświadczenie do spadku wniosli, inaczej spadek, dla którego tymczasowo adw. dr. Schwartz w Tarnopolu kuratorem ustanowiono, ze zgłoszonymi i wykazanyimi spadkobiercami przeprowadzonym i tymże przynanym, nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek przez państwo jako bezdziedziczny zgjętym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. A. 822/00 (5) [5090 3-3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Bazylego Herczanowskiego, że w dniu 28. marca 1888 zmarła w Waniowicach teje matka Marya Herczanowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa jako powołanego do spadku po niej z usług, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym do spadku tem pewniej się oświadczył, gdyż inaczej przeprowadzi sąd przewod spadkowy z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i kuratorem w osobie Ilka Herczanowskiego z Waniowic dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. A. 14/1 13.

[5301 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu, Leona, Ludwika i Maryannę Barańskich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie osobiście lub przez pełnomocnika i wnieśli deklarację spadkową po sp. Karolu Barańskim w dniu 30. grudnia z. r. w Tarnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, gdyż w przeciwnym razie deklaracja spadkowa od ich kuratora Waleryana Starzewskiego z Tarnowa przyjęta i spadek dla nich przeznaczony w sądzie przechowanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. czerwca 1901.

L. cz. Cg. I. 83/00 (30)

[5339]

Jakobowi Hirschhornowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Brzeżanach przeciw niemu o oddanie w posiadanie dóbr Martynów ma być doręczoną uchwała z dnia 28. maja 1901 l. cz. Cg. I. 83/00 (28), którą uchylono tymczasowo zarządzenie przez przymusową administrację dóbr Martynów.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże Jakob Hirschhorn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Rawicza w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 496/1 Spół. II. 456.

[5321]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych przy firmie „Powiatowa kasa Oszczędności w Krakowie” że:

1. uchwałą Wydziału Powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie z dnia 16. kwietnia 1901 roku został zamianowany dyrektorem tejże kasy w miejsce zmarłego w dniu 2. marca 1901 roku dyrektora Juliana Bereźnickiego p. Józef Alfred dw. im Strzyżowski;

2. że tenże nowo mianowany dyrektor będzie firmę kasy podpisywał w ten sposób, że pod wypisaną firmą, lub wyciśniętą stampilią firmową „Powiatowa kasa Oszczędności w Krakowie” obok podpisu jednego z dotychczasowych członków Dyrekcji podpis swój „Strzyżowski” zamieści.

Kraków, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. hip. 894/00 (3)

[5354]

Jetti Rossnerowej ostatnimi czasami w Rabie wyżniej obecnie w Ameryce zamieszkałej ma być doręczoną uchwała tusąd. z 28.

grudnia 1900 l. cz. hip. 894/00 (1), którą zezwolono na wpis prawa własności realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Raba wyżnia objętej. dotąd Jetti Rossnerowej własnej na rzecz Magdaleny Staniszej.

Kuratorem tejże ustanawia się Daniela Stottera w Jordanowie, do którego też ma się zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jordanów, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 91/1 poj. I. 183.

[5298]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla firm pojedynczych firmę: „Naftali Hirsch w Stanisławowie”, właścicielem firmy stanowiącej garbarnię jest Naftali Hirsch w Stanisławowie i własnoręcznie imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, 17. kwietnia 1901.

L. cz. A. 556/00 (7)

[5304 1-3]

Wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Wojtuniową i Antoniego Ziemiańskiego aby do jednego roku osobiście lub przez pełnomocnika zgłosili się w tutejszym sądzie celem objęcia spadku po ojcu sp. Piotrze Ziemiańskim zmarłym 20. listopada 1899 w Trześniowie beztestamentowo, bo inaczej kuratorem dla nich ustanowiony adwokat w Brzozowie dr. Festenburg spadek w ich imieniu przyjmie, z kuratorem rozprawę spadkową się przeprowadzi i należąca się im czystą część spadku w sądzie się przechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, 4. czerwca 1901.

L. cz. E. 517/1 (1)

[5362]

W sprawie egzekucyjnej Pawła Złotego w Szypcowcach przeciw Elowi Hausfeldowi w Tłustem o 400 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 2. czerwca 1901 l. cz. E. 517/1 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Eloy Hausfeld przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie p. dra Józefa Sáfira, adw. kraj. w Tłustem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eloy Hausfelda w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 2. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 147/1 poj. I. (189)

[5346]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla firm pojedynczych firmę „A. H. Weisshaus”, przedmiotem przedsiębiorstwa jest spekulacja pieniężna w Stanisławowie. Aron Hersch Weisshaus własnoręcznie literami początkowymi imienia i nazwiskiem podpisywać będzie. Stanisławów, 21. maja 1901.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 23.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ieh królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.85

Przy odbierze za 20 koron. transport i opakowanie bezpłatnie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 42.015/3

[5813 1-2]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej oddaje w drodze konsensu do wykonania następujące budowy na stacji w Kołomyi przy szlaku kolejowym: „Lwów-Iztkany“.

Grupa A:

- 1) powiększenie i adaptacja budynku głównego stacyjnego;
 - 2) powiększenie budynku dla biur magazynowych;
 - 3) budowa magazynu towarowego;
 - 4) kanały dla odprowadzenia wody deszczowej z budynków pod wymienionych;
 - 5) budowa murowanej śmieciarki obok budynku głównego.
- Cena kosztorysowa grupy A około 121.000 kor., zakład 6.100 kor.

Grupa B:

- 1) powiększenie ogrzewalni pierścieniowej dla lokomotyw;
 - 2) dobudowa budynku dla biur przy ogrzewalni;
 - 3) budowa warsztatu;
 - 4) budowa magazynu dla celów warsztatu i ogrzewalni;
 - 5) budowa dołu murowanego dla usuwania koł lokomotyw;
 - 6) budowa drewnianych wychodków;
 - 7) budowa studni;
 - 8) kanały dla odprowadzenia wody z budowli pod 1—7 wymienionych.
- Cena kosztorysowa grupy B około 116.000 kor., zakład 5.800 kor.
- Na każdą z powyższych grup A i B należy wnieść osobną ofertę. Rozdział na poszczególne budowy w grupach A i B zawarty nie jest dozwolony. Rozpoczęcie budowy winno nastąpić zaraz po przyjęciu ofert. Termin ukończenia budowy:

Grupa A:

Budowa nowego skrzydła budynku głównego ma być do 1. grudnia b. r. wyprowadzoną pod dach. Zupełne wykończenie nowego skrzydła, tudzież przeprowadzenie przebudówek w istniejącej części budynku głównego musi być zupełnie prawidłowo wykończone i do użytkowania oddane najpóźniej do dnia 1. czerwca 1902 r. Powiększenie budynku dla biur magazynowych tudzież budowa magazynu towarowego mają być do 1. listopada b. r. ukończone i do użytkowania oddane.

Grupa B:

Budowa nowej części ogrzewalni dla lokomotyw ma być z wyjątkiem podłogi wewnątrz i zewnętrznej wyprawy muru do 1. grudnia b. r. ukończona i z dniem tym do użytku oddana.

Budynki dla biur ogrzewalni ma być z pominięciem zewnętrznej wyprawy muru do 1. grudnia b. r. ukończonym i do użytku oddanym.

Ułożone podłogi w ogrzewalni tudzież wyprawienie zewnętrzne tejże i budynku dla biur winno nastąpić najpóźniej do dnia 1. czerwca 1902 r.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku wszystkich innych w grupie B zawartych budowli, wyznacza się na dzień 1. grudnia b. r.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odrębne plany i kosztorysy dla projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie gdzie na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wiarę ofert się udzieli.

Należyce ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie załączki, opatrzone stosownym napisem: „Oferta na grupę A (lub B) budowli na stacji w Kołomyi wykonane się mających“, winne być wniesione najdalej do 25. lipca b. r. do godz. 12-tej w południe (czas miejscowy) do protokołu podawającego c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas kolejowy) w biurze c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególnie uwagę na warunek, że tylko takich ofert, które pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przytemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, tudż wniesione bez złóżenia przepisane go zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w lipcu 1901 r.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Doniesienia prywatne.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska 1. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

Oddział wkładowy

przyjmuje wkładki na 4 1/2 % książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjecia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie skutecznie się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie prac.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Farter, w podwórzu).

C. k. austriackie koleje państw.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Ц. к. австрийські залізницї державні.

OGŁOSZENIE.

KUNDMACHUNG.

ОПОВІЩЕНЄ.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu agencji dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Розширенє круга ділання мійського бюро продажі білетів залізничних в люкалі агенції часописей Ст. І. Соколовського у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Agencja dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacji, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawane będą bilety do stacji austriackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednio i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг ділання мійського бюро продажі білетів залізничних (Агенція часописей Ст. І. Соколовського у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білетів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білети до стаций залізниць австрийських, угорських і заграничних о скілько такі безпосередні білети продає ся в касах на головнім двірци.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej agencji dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

З огляду на перенесенє цілої експедицій особливої до провізоричного двірця, упрасяє ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, купувати білети їзди у висше згаданой агенції, або в бюрі інформаційнім ц. к. залізниць державних ул. Краєцьких ч. 5.

Lwów, w maju 1901.

Lemberg, im Mai 1901.

Львів, в маю 1901.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. Дирекція залізниць державних.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

i filii we Lwowie z dniem 31. grudnia 1900 r.

Rachunek bilansu z dniem 31. grudnia 1900 roku.

Aktywa.

Pasywa.

	K.	h.
Gotówka w kasie	128.454	99
Weksle członków	6,795.426	36
Rachunek bieżący	857.704	33
Fundusz rezerwowy:		
K. 81.000 w 4% listach gal. Tow. kred. ziemsk.		
K. 74.520 —		
K. 1.758.14	76.278	14
Książeczka własna Nr. 7.482		
Suma	9.857.863	82

	K.	h.
Udziały członków	2,306.367	69
Wkładki na książeczki	4,423.335	34
Weksle reeskontowane	874.210	—
Procent od weksli pobrany za rok 1901	55.184	45
Fundusz rezerwowy K. 81.000 list. gal. Tow. kredyt ziemsk.		
K. 74.640.30		
K. 150.30		
Strata na kursie		
K. 74.520 —		
K. 1.758.14	76.278	14
W książeczce	122.488	20
Saldo zysk	7,857.863	82

Rachunek zysków i strat.

Zysk.

Straty.

	K.	h.
Procenta od wkładek na książeczki	197.038	57
Procenta od weksli reeskontowanych	21.118	33
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.	61.346	81
Koszta administracyi: podatki i należitości	21.151	83
Odpisanie należitości wątpliwe	68.482	53
Saldo zysk	K. 115.488.20	
Przeniesienie z r. 1899	K. 7.000 —	122.488
Suma	491.626	27

	K.	h.
Procent od weksli:		
Przeniesienie z roku 1899	K. 61.323.10	
w roku 1900 pobrano	K. 421.235.15	
	K. 482.558.25	
Na rachunek roku 1901 odpada	K. 55.184.45	
Pozostaje na rachunek roku 1900	427.373	80
Przeniesienie zysku z roku 1899	7.000	—
% od rachunku bieżącego	57.252	47
Suma	491.626	27

Przychód.

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1900.

Rozchód.

	K.	h.
Saldo gotówki z roku 1899	56.129	78
Udziały wpłacone w ciągu roku	16.321	15
Wkładki na książeczki	K. 4,525.770.24	
Procent skapitalizowany	K. 178.246.98	4,704.017
Wpłaty na rachunek bieżący	15,809.989	51
Weksle spłacone	20,318.930	99
Weksle reeskontowane	4,820.485	68
Procent od weksli członków	421.235	15
Procent od rachunku bieżącego	57.252	47
Suma	46,356.362	45

	K.	h.
Udziały zwrócone	206.350	37
Zwrot wkładek na książeczki	4,940.732	81
Wpłaty na rachunek bieżący	16,167.084	16
Weksle członków	40,272.585	21
Spłata weksli reeskontowanych	4,150.075	68
Procent od weksli reeskontowanych	21.118	33
Procent od wkładek zapłacony	K. 13.791.59	
Procent od wkładek skapitalizowany	K. 178.246.98	197.038
Wypłacona dywidenda za rok 1899	102.103	52
Wypłacona tantiema za rok 1899	19.041	18
Koszta administracyi	61.346	81
Zapłacone podatki i należitości	21.151	83
Odpisane należitości	68.482	53
Na fundusz emerytalny Urzędników	796	46
Gotówka w kasie	128.454	99
Suma	46,356.362	45

Kraków, dnia 31. 1900 r.

Z. Słonecki.

DYREKCYJA:
J. Głazewski.

Dr. G. Romer.
W. Kozubowski, Naczelnik biura.

A. Potocki.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
T. Cieński.
K. Abrahamowicz.

M. Dydziński.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Koszty gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

Co zaprenumerować od lipca? — „DZWIIGNIĘ” wraz z humorystycznym i powieściowym dodatkiem „NOWY FAUN” drukującym fantazyjną powieść „Wyprawa do krajów nieznanych na księżycu”. Numer okazowy przesyła się bezpłatnie, wystarczy zażądać pod adresem: Redakcja „Dzwigni” we Lwowie. — **Gdzie dawać ogłoszenia?** Do tego dziennika i do „Dzwigni”. Adres jak wyżej.

Do sere litościwych udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

5 pokoi na I. piętrze

z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, pralnią i stajnią od 1 września do wynajęcia. — Trzy pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza 1. 37.

Brzechowice

willa o kilkunastu ubikacjach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II. piętro.

Do nabycia lub wynajęcia willa przy ul. Raclawickiej nr. 1 obok parku stryjskiego, 6 pokoi z przynależnościami, ogród 500 sążni kwadr. Wiadomość na miejscu.



ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 pre.

podwyżka. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Pracownia sukien damskich
i nauka kroju francuskiego **Maryi Chomickiej**
ul. Batorego 32, I. p.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Kastelówka willa „Jaga“

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem zaraz do wynajęcia I. piętro.

Najtańsze źródło zakupu dobrych rowerów i przynależności.



Courir słynne rowery wybornej i trwałej konstrukcji, drogowe i półwycięgowe włącznie z wszelkimi przynależnościami i rzetelną gwarancją za lekki chód i dobry materiał, model 1901 r. 140 i 160 kor. Mało używane Gregra, Waffe, Styrya, Dürkopp, począwszy od 85 do 110 kor.

Pneumatik (płaszcz) 8 do 9 K. szlauch 4—5 K. Łaskawe obstalunki za zaliczką. Wielki cennik za 60 hal w znaczkach Korespondencya polska. Skład fabryczny

M. Rundbakin

Wiedeń IX, ul. Berga 1. 3.



CARO i JELLINEK
L W O W,
ulica Jagiellońska 1. 22.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottentring 27,

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Konkurs

na jedno miejsce w Zakładzie św. Kazimierza dla sierót Sióstr Miłosierdzia we Lwowie.

Kandydatki sieroty od roku siódmego bez ojca lub matki lub bez obojga, mają swoje podania zaopatrzone świadectwem chrztu, ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, jakoteż świadectwem śmierci rodziców lub jednego z nich, wnieść do Komisji Instytutu ubogich chrześcian we Lwowie w pałacu Najprzewielebniejszego księdza Arcybiskupa obrządku łacińskiego.

Z Komisji Instytutu ubogich chrześcian we Lwowie, dnia 2 lipca 1901.

† Józef Bilezewski,

Arcybiskup jako prezes Instytutu ubogich chrześcian.

Złoty medal
Paryż 1900

Gospodynie próbczynie!

Złoty medal
Paryż 1900

Najpiękniejszą

prasowaną bieliznę

otrzymuje się po użyciu sławnego

krochmalu z polyskiem srebrzanym

f i r m y

Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Leipzig i Eger.

Najstarsza i największa fabryka krochmalu polyskującego.

Tylko prawdziwy z markami ochronnymi „Bügeleisen“ i „Globus“. — Kartony po 24 hal. otrzymać można w składach uwidoczionych plakatami.

Wieprze

chude, najmniej 8-miesięczne, kupuje Pierwszy galicyjski **Zakład tuczni trzody chlewnej** we Lwowie, ul. Snopkowska 46.

Wiśnie hiszpańskie

wysyłam w 5-klgr. koszykach wiśni hiszpańskie z przeciekami na konfiturę franco 5 koron zaliczką. **D. S. Rosenberg, Zaleszczyki nr. 56.**

Dla Pacjentów

cierpiących na niedokrewność, blednicę, ogólne osłabienie, w rekonwalescencji,



WODA Z PYROFOSFORANEM ŻELAZA pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lek. krakowskiego, zaleca się, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powag, woda ta w przeciwieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszoną bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego, przyswajają się łatwo, a przy picciu zębom zupełnie nie szkodzi.

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiorskiego.

Najzdrowsze i najsilniejsze stalowe i borowinowe kąpiele kontynentu, najracjonalniej urządzone wodolecznictwo wschodniej Europy przy splywie rzek Dorna i Złota Bystrzyca w romantycznej lasowej, górskiej okolicy

DORNA (Bukowina)

Początek sezonu od 1 czerwca do końca września. Ostatnia stacya kolejowa Valeputna (2 godziny od Dorny oddalonej) do każdego pociągu wygodne fiakry i wóz pocztowy. Kąpiele są podług najnowszych systemów urządzone, wodolecznictwo z wprawna usługa. Kuracya dyetetyczna, mleczna i żółta. W zakładowym domie elegancko urządzone sale jadalne i koncertowe, kawiarnia, czytelna, bawialne i muzyczne pokoje. O rózce prywatnych pomieszek i miastowych hoteli stoją dwa elegancko z całym komfortem urządzone hotele kąpielowe o 70 pokojach po umiarkowanych cenach. Wodociągi z górską wodą źródłaną i kanalizacya. Elektryczne światło w zaprowadzeniu. C. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie odpowiada na każde zapytanie i rezerwuje pokoje za poprzednim zamówieniem. Prospekty na żądanie franko. Dyetetyczny jakoteż stołowy napój tak zwany „Dornaeer alealischer Sauerbrunn Ludwigsquelle“ jest przez c. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie do nabycia. W czerwcu i wrześniu ceny kąpiel i pomieszek znacznie umiarkowane. Czynniki państwowi urzędnicy od IX. rangi, dalej c. i k. oficerowie od kapitana (rotmistrza, porucznika marynarki) wstecz, otrzymują w czasie od 1 czerwca do 10 lipca i od 20 sierpnia do końca września 50 pre. zniżenie taryfowych cen za kąpiele, masaż, inhalacye i wodolecznictwo za poprzedniem zgłoszeniem do dyrekcji tego zakładu.

C. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmocniające apetyt i nadzwyczaj pożywny jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche“ darmo i oplatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedający

Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII, Kochgasse 3.

C. Graeb i Synowie, Halle (Saale)

jedna z najstarszych i największych

fabryk dla tartaków parowych i wyrobu nożów w Niemczech

założona w roku 1842 poleca

noże fornirowe

nadzwyczaj czyste cięcie, w drzewie orzechowem, machoniowem, cedrowem, Whitewood, dębownem, olchownem, bukowem i innych krajowych i zagranicznych drzewach.

Zamówienia na rozcięcia nożowe i piłowe wszystkich drzew na cudzy rachunek

(Lohnschnitt) również jak najlepiej będą wykonane.

Zastępcy poszukiwani.